Cena numeru 3 zł

GRATIS

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) — CZWARTEK 8 GRUDNIA 1949 ROKU. Nr 337 (1261)

O czujność rewolucyjną i lepszy styl pracy związkowej

Referat przewodniczącego CRZZ tow. Aleksandra Zawadzkiego na III Plenum Centralnej Rady Zw. Zawodowych

WARSZAWA (PAP). — W dniu 6 bm., pierwszym dniu obrad Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, przewodniczący CRZZ, Aleksander Zawadzki wygłosił referat pt. „O czujność rewolucyjną i wyższy styl pracy związkowej".

Wstęp referatu mówca poświęcił Wodzowi mas pracujących świata, chorążemu obozu pokoju i postępu— Józefowi Stalinowi.

„Stalin — to twórca wiekopomnych osiągnięć pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, symbol historycznych zwycięstw ludzkości nad ciemnymi i nienawistnymi siłami wojny, przemocy i zacofania, natchnienie tych milionów ludzi w ich walce o pokój, postęp, socjalizm.

Towarzysz Stalin dowodził bohaterską Armią Radziecką, która uratowała ludzkość przed niszczycielskim panowaniem hitlerowskich ludobójców, wyzwoliła narody krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy, stworzyła sprzyjające warunki dla mas pracujących tych krajów, nieskrępowanego stanowienia o ustroju społeczno-politycznym, w którym chcą żyć i pracować.

Towarzysz Stalin był bezpośrednim realizatorem bolszewickiego hasła samostanowienia o sobie narodów, dzięki czemu odzyskaliśmy niepodległość narodową w 1918 roku. Towarzysz Stalin czuwał osobiście nad losami naszego kraju podczas wojny z hitleryzmem, wypowiadał się wielokrotnie za Polską wolną, silną, niepodległą, opartą o Bałtyk, Odrę i Nysę, bronił praw ludu polskiego na konferencjach w Jałcie i Poczdamie, pomagał nam wielokrotnie swymi pełnymi, głębokiej mądrości radami ugruntowywać władzę ludową oraz kłaść fundamenty i zręby socjalizmu w naszym kraju.

Życzymy Towarzyszowi Stalinowi z głębi serca długich lat życia i dobrego zdrowia.

Wyrażając uczucia milionów polskich związkowców wznoszę okrzyk:

„TOWARZYSZ STALIN NIECH ŻYJE!"

Okrzyk mówcy zebrani podchwytują entuzjastycznie. Stojąc — długo skandują: „Sta-lin! Sta-lin!"

Drodzy towarzysze — kontynuuje tow. Zawadzki — najlepszym wyrazem czci i hołdu dla Towarzysza Stalina będzie jeszcze głębsze przyswojenie sobie nauk i wskazań zawartych w Jego dziełach i życiu.

Jedno z najważniejszych wskazań Towarzysza Stalina — to bolszewicka krytyka i samokrytyka oraz bolszewicka czujność wobec działalności wroga klasowego.

To wskazanie przewija się czerwoną nicią w obradach i uchwałach III Plenum KC PZPR.

Przechodząc do omówienia zadań związków zawodowych na nowym etapie, wypływających z uchwał III Plenum KC PZPR oraz uchwał Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych, przewodniczący CRZZ stwierdza:

Pierwszym, a zarazem centralnym politycznym zadaniem związków zawodowych, wynikającym z uchwał Biura Informacyjnego i III Plenum KC PZPR, jest walka o pokój.

Towarzysz Bierut w swoim referacie na III Plenum KC PZPR w ten sposób formułuje te zadania w warunkach polskich, mówiąc, że należy:

„Zwiększyć udział Polski w walce o pokój, jeszcze mocniej rozkołysać w Polsce ruch obrońców pokoju, jeszcze szerzej mobilizować masy ludowe do walki o pokój, jeszcze energiczniej demaskować awanturniczą politykę podżegaczy wojennych i idącego im w sukurs Watykanu, ani na chwilę nie ustawać w pracy nad montowaniem najszerszego frontu obrońców pokoju, wciągać do tego frontu masy kobiece, młodzież, inteligencję, usprawnić metody propagandy w tej dziedzinie, mobilizować do walki o pokój milionowe masy chłopskie".

Realizując uchwały II - VIII Kongresu w dziedzinie walki o pokój, związki zawodowe stworzyły w większych zakładach pracy stałe Komitety Obrony Pokoju, przeprowadziły masową akcję obchodu Międzynarodowego Dnia Obrony Pokoju, włączyły nowe dziesiątki ludzi pracy do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, **przyczyniły się do zacieśnienia więzów przyjaźni narodu polskiego z narodami radzieckimi oraz krajów demokracji ludowej.**

Jednakże stałe Komitety Pokoju w zakładach pracy nie są dostatecznie aktywne. Organizacje związkowe nie potrafiły w dostatecznym stopniu upolitycznić swojej działalności, powiązać walkę o umocnienie światowego obozu pokoju z walką o wszechstronne umocnienie Polski Ludowej, w niedostatecznym stopniu popularyzowały wysiłek radzieckiej klasy robotniczej i chłopstwa kołchozowego nad rozwojem gospodarki socjalistycznego państwa — ostoi pokoju światowego, opory mas pracujących całego świata w ich walce o pokój, wyzwolenie społeczne i narodowe. Związki zawodowe nie uczyniły jeszcze z całej działalności kulturalno-oświatowej i sportowej potężnego czynnika walki o pokój.

Tow. Zawadzki przechodzi do omówienia drugiego, ważnego zadania — walki o pogłębienie i rozszerzenie jedności Związków Zawodowych.

Międzynarodowy ruch związkowy osiągnął duże sukcesy w dziedzinie likwidacji rozbicia klasy robotniczej. Światowa Federacja Związków Zawodowych — mimo stałego sabotażu, a następnie rozłamowych poczynań ze strony reakcyjnych prowodyrów związkowych typu Greena, Carey'a, Deakina, Jouhaux, — **trwa, rośnie liczebnie i rozszerza swą działalność.**

Mimo bezspornej przewagi sił klasowego ruchu zawodowego w skali światowej nie wolno nam lekceważyć rozbijackiej działalności przywódców prawicy socjalistycznej i ich pobratymców - reakcyjnych działaczy związkowych.

Tej rozbijackiej robocie reakcyjnych przywódców związkowych towarzyszy wzmożony atak terroru policyjnego na działaczy i organizacje związkowe we Włoszech, Francji, Stanach Zjednoczonych, Grecji, Indiach, Syrii, Libanie i wielu innych krajach kapitalistycznych i kolonialnych. W krajach tych rozstrzeliwuje się strajkujących robotników, wyrzuca się z pracy aktywnych członków związków zawodowych, aresztuje przywódców związkowych, zamyka lokale związkowe.

Toczy się zacięta walka o jedność klasy robotniczej na szerokim froncie międzynarodowym i na frontach w poszczególnych krajach. Wyrazem tego są m. in. potężne strajki powszechne, zorganizowane przez francuską CGT i włoską CGIL wbrew terrorowi Mocha i Scelby i mimo rozbijackich manewrów „Force Ouvriere" oraz włoskich rozbijaczy saragatowskich.

Na rozbijackim kongresie t. zw. wolnych związków zawodowych w Londynie wzięli również udział przedstawiciele reakcyjnych emigrantów związkowych z krajów demokracji ludowej. Nie ulega wątpliwości, że anglo - amerykańscy imperialiści nie poskąpią dolarów i funtów, by za pomocą Zarembów, Kwapińskich, Ciołkoszów i innych zdradzieckich bankrutów związkowych, próbować rozwijać w naszych Związkach Zawodowych swoją WRN-owską szpiegowską i dywersyjną robotę.

(Dalszy ciąg na str. 2.)

Wskazania listopadowej narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych potężnym orężem w walce o pokój

Rezolucja Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR, po wysłuchaniu sprawozdania tow. tow. Bermana i Zawadzkiego z listopadowej narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, w pełni akceptuje i solidaryzuje się z uchwałami Biura Informacyjnego.

Uchwały Biura Informacyjnego stanowią dla naszej Partii i całego międzynarodowego ruchu robotniczego niezawodny drogowskaz w spotęgowaniu walki przeciw podżegaczom wojennym i ich agenturom — titowskiej oraz prawicowo-socjalistycznej.

W myśl uchwał Biura Informacyjnego oraz wskazań III Plenum KC PZPR wszystkie organizacje partyjne winny po dokładnym zapoznaniu się i omówieniu tych uchwał nakreślić konkretne środki i formy działalności na swym terenie w walce o zaostrzenie czujności rewolucyjnej, o pogłębienie jedności klasy robotniczej i mas ludowych, w walce o pokrzyżowanie zbrodniczych planów imperialistycznych podżegaczy wojennych i o utrwalenie pokoju.

Uchwały Biura Informacyjnego stanowią ogromną pomoc dla naszej Partii w mobilizacji najszerszych mas przeciw agresywnej polityce anglo-amerykańskich imperialistów, stanowią wypróbowany oręż w walce o przekształcenie ruchu obrońców pokoju w Polsce w ruch ogólnonarodowy.

Biuro Polityczne KC PZPR postanawia przeprowadzić w dniach 6–8 grudnia br. wojewódzkie aktywy partyjne poświęcone omówieniu uchwał Biura Informacyjnego oraz przenieść uchwały Biura Informacyjnego do wszystkich członków Partii i zaznajomić z tymi uchwałami najszersze masy pracujące w mieście i na wsi.

Proces Kostowa rozpoczęty

SOFIA (PAP) — Bułgarska Agencja Prasowa ogłosiła w dniu 6 bm. następujący komunikat oficjalny:

W poniedziałek 5 grudnia upłynął ustawowy termin, w którym oskarżeni w procesie zdradzieckiej i szpiegowskiej szajce Trajczo Kostowa mogli składać zarzuty przeciwko aktowi oskarżenia.

W dniu 6 grudnia Sąd Najwyższy Bułgarskiej Republiki Ludowej rozpatrywał te zarzuty i dopuścił wszystkie dowody przedstawione przez oskarżonych, oraz skierował wezwanie do wskazanych przez nich świadków.

Proces rozpocznie się w środę 7 grudnia o godz. 8.30 rano.

* * *

SOFIA (PAP) — Wczoraj rozpoczął się w Sofii proces Trajczo Kostowa i 10 jego wspólników. Rozprawa odbywa się w sali klubu Armii Bułgarskiej. Oskarżeni stanęli przed Sądem Najwyższym Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Po stwierdzeniu obecności oskarżonych, prokurator przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia.

Polsko-duńska umowa handlowa

WARSZAWA (PAP) — W dniu 7 grudnia br. podpisana została w Kopenhadze umowa handlowa polsko-duńska na okres od 1 października 1949 r. do 30 września 1950 r.

Umowa przewiduje obustronny obrót towarowy i usługowy w wysokości 300 milionów koron duńskich. Polska dostarczy Danii około 2 milionów ton węgla i koksu, produktów chemicznych, wyrobów metalowych i żelaznych, szkła, fajansu, zboża i innych. Dania dostarczy Polsce różnych urządzeń przemysłowych i morskich, penicyliny, części zamiennych do samochodów, szmat wełnianych, tłuszczów technicznych i innych.

Nadwyżkę eksportu polskiego Dania pokryje wolnymi dewizami oraz zwiększonymi, w porównaniu z okresem ubiegłym, usługami swej floty handlowej.

Plan roczny wykonany!

Dnia 7 grudnia br. o godz. 11.30 **Zakłady PZPW Nr 39** wykonały roczny plan na 1 dzień przed terminem.

Plan ten został wykonany dzięki wzmożonemu wysiłkowi całej załogi, która mimo piętrzących się trudności postanowiła plan wykonać przedterminowo.

Jan Olkusz
korespondent „Głosu"
z PZPW Nr 39

KOMUNIKAT

W związku z 70 rocznicą urodzin genialnego Wodza Proletariatu, niestrudzonego Bojownika o trwały pokój i wolność narodów, Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego, Józefa Stalina odbędą się w dniu 11.12 br. o godz. 10 rano dla słuchaczy kursów partyjnych, wykłady n.t. „Życie i działalność Tow. J. Stalina" wg następującego planu:

Dz. Górna	Kino	Rekord (Rzgowska 2) ref. tow. por. Jasiński;
„ Górna Prawa	„	Wolność (Napiórkowskiego 16) ref. tow. mgr. Jaśkowicz;
„ Górna Lewa	„	Robotnik (Kilińskiego 187) ref. tow. por. Sokół;
„ Śródmieście	„	Polonia (Piotrkowska 67) ref. tow. Gruszczyńska — C. Szk. PZPR.;
„ Śródm. Lewa	„	Bałtyk (Narutowicza 20) ref. tow. dyr. Berler;
„ Śródm. Prawa	„	Przedwiośnie (Żeromskiego76) ref. tow. dyr. Szaniawski;
„ Staromiejska	„	Włókniarz (Próchnika 16) ref. tow. dyr. Auerbach;
„ Bałuty	„	Zachęta (Zgierska 26) ref. tow. Bala — Ł-ka Szk. Part.
„ Widzew	„	Wisła (Daszyńskiego 1) ref. tow. dyr. Siwek C. Sz. Zw. Zaw.
„ Ruda	„	Wisła (Daszyńskiego 1) ref. tow. dyr. Siwek C. Sz. Zw. Zaw.
„ Fabryczna	„	Stylowy (Kilińskiego 123) ref. tow. Kier. Gab. Part. Starski.

Po wykładzie przewidziany jest film. — Karty uczestnictwa wydają odnośne Komitety Dzielnicowe.

Zawiadomienie

W dniu 9.12. br. o godz. 18.15 w Centralnej Szkole PZPR odbędzie się ogólno-łódzka narada kursów partyjnych, z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat p. t. „Życie i działalność Towarzysza J. Stalina" wygłosi wicedyrektor Centralnej Szkoły PZPR tow. Berler. 2) Sprawy organizacyjne.

Obecność wszystkich wykładowców kursów partyjnych bezwzględnie obowiązkowa.

KOMITET ŁÓDZKI PZPR
Wydział Propagandy Oświaty i Kultury

Narody krajów demokracji ludowej przygotowują się do uroczystego obchodu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina

Węgry

BUDAPESZT (PAP). — Na dworcu budapeszteńskim odbyła się uroczystość **z okazji odjazdu do Moskwy specjalnego pociągu z darami narodu węgierskiego dla Generalissimusa Stalina.** Na peronie dworcowym zebrali się przedstawiciele rządu, Węgierskiej Partii Pracujących, różnych organizacji oraz tysiące delegatów, reprezentujący ludność pracującą stolicy.

Dary zostaną przekazane Tow. Stalinowi przez dwóch delegatów społeczeństwa węgierskiego: najwybitniejszego robotnika — Muska i wieśniaczkę — Berki. **Delegaci ci przekażą również dostojnemu Solenizantowi najgorętsze pozdrowienia i wyrazy głębokiej wdzięczności od narodu węgierskiego.**

Albania

TIRANA. Meldunki nadchodzące z wielu obwodów kraju mówią o podejmowanych zobowiązaniach na cześć 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina. **Chłopi albańscy zobowiązali się do dnia 21-go grudnia zakończyć magazynowanie zbóż i przekroczyć o 25 proc. plan sadzenia drzew owocowych.**

W dniu urodzin Generalissimusa Stalina miasta i wsie albańskie przybiorą odświętny wygląd. Stolica Albanii — Tirana udekorowana będzie licznymi flagami i girlandami, a w nocy jarzyć się będzie setkami świateł.

Czechosłowacja

PRAGA. Organ Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji „Rude Pravo" wyda z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina specjalny numer w ozdobnej szacie, o nakładzie 1.250.000 egzemplarzy. Pracownicy zakładów przemysłowych oraz członkowie społecznych organizacji zamówili już ponad 500.000 egzemplarzy specjalnego wydania.

Uroczyste obchody i akademie oraz wystawy ilustrujące życie i działalność Wielkiego Nauczyciela mas pracujących, przygotowuje czechosłowacka młodzież szkolna.

Młodzieżowa sztafeta gwiaździsta

dla uczczenia 70 rocznicy urodzin

Generalissimusa Józefa Stalina

WARSZAWA (PAP) — W celu uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, Związek Młodzieży Polskiej w oparciu o Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, organizuje gwiaździstą sztafetę, która poniesie ze wszystkich miast i wsi do Warszawy, pozdrowienia i meldunki od młodzieży i całego społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Józefa Stalina.

W dniach od 8 do 12 bm.wszystkie koła ZMP przy zakładach pracy, szkołach i we wsiach, zorganizują ogólne zebrania młodzieży z udziałem społeczeństwa, na których wygłoszone będą przemówienia o życiu, pracy i walce Generalissimusa Józefa Stalina oraz wybrane zostaną delegacje, które poniosą meldunki do powiatów.

Następnie młodzieżowe sztafety ze wszystkich województw przybędą do Stolicy, aby złożyć meldunki na uroczystościach centralnych, organizowanych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Rozkaz Mao-Tse-Tunga

Chińska Armia Ludowa weźmie udział w pracy nad odbudową swego kraju

PEKIN (PAP) Jak donosi Agencja Nowych Chin, przewodniczący ludowo-rewolucyjnej Rady Wojskowej, Mao-Tse-Tung ogłosił rozkaz, w którym wzywa żołnierzy Chińskiej Armii Ludowej do wzięcia udziału w nadchodzącym roku w pracy nad odbudową kraju.

Rozkaz stwierdza m.in., że Armia Ludowa musi poświęcić swe wysiłki przede wszystkim zniszczeniu resztek reakcyjnych wojsk kuomintangowskich. Jednakże coraz więcej żołnierzy Armii Ludowej będzie mogło wziąć w nadchodzącym roku udział w pracach nad odbudową kraju, w pracach w przemyśle i na roli, bez uszczerbku dla operacji wojskowych, które zbliżają się ku końcowi. To zaszczytne zadanie żołnierze Armii Ludowej wykonają z takim samym entuzjazmem, z jakim walczyli przeciwko wrogom ludu chińskiego.

Komunikat

W dniach 10 i 11 grudnia br. w sali teatralnej Okręgowej Rady Zw. Zawodowych w Łodzi, ul. Traugutta 18, odbędzie się Wojewódzka Konferencja Związków Zawodowych.

Początek obrad o godz. 9-ej rano. Prosimy o punktualne przybycie

Okręgowa Rada Zw. Zaw. w Łodzi

W czwartek, dnia 8 grudnia br. o godzinie 9.30 w sali teatru „Lutnia" ul. Piotrkowska 243, odbędzie się

Narada Łódzkiego i Wojewódzkiego Aktywu Partyjnego

poświęcona

ostatnim uchwałom Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych

W naradzie wezmą udział przedstawiciele Komitetu Centralnego Partii.

Wstęp za kartami uczestnictwa.

KOMITET WOJEWÓDZKI **KOMITET ŁÓDZKI**
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

O OPORTUNIŹMIE i SOCJALDEMOKRATYŹMIE

Zamieszczamy za „Kuźnicą" fragmenty artykułu tow. Pawła Hoffmana pt. **„Niektórzy i ktoś jeden"**. Artykuł ten poświęcony jest wynikom obrad III Plenum KC PZPR.

Jeżeli stawka imperialistów na polski titoizm zawiodła, jeżeli dzięki konsekwentnie klasowej, marksistowsko-leninowskiej postawie swoich kadr i swego kierownictwa, rewolucyjny ruch robotniczy w Polsce jako całość skutecznie zapobiegł próbom penetracji wrogich agentur, jeżeli zadał im druzgocący cios i rozwinął zwycięską ofensywę ideowo-polityczną, której świadkami jesteśmy — to trzeba jednak zdać sobie jasno sprawę z przyczyn, które sprawiły, że próby takiej penetracji, choć nawet w ograniczonym zasięgu, stały się w ogóle możliwe: **co sprzyjało tym próbom, co w pewnym okresie ułatwiło piłsudczykowskim prowokatorom wśliźnięcie się do niektórych ogniw partyjnych, a potem aparatu państwowego.**

III Plenum Komitetu Centralnego PZPR dało na to niedwuznaczną odpowiedź: **przyczyną były prawicowe i nacjonalistyczne tendencje u niektórych działaczy z kierownictwa partyjnego podczas okupacji i po wyzwoleniu, ściślej mówiąc, w grupie Gomułki. Oportunistyczna postawa ideowo-polityczna zrodziła oportunistyczną praktykę polityczną i organizacyjną, która znieczuliła tych działaczy na niebezpieczeństwo grożące ruchowi ze strony wroga klasowego.** W jaki sposób?

Mówiąc o prawicowym oportuniźmie i nacjonaliźmie grupy Gomułki, rozumiemy przez to te jej **tendencje, które sprawiły, że z pozycji klasowo-rewolucyjnych grupa ta zeszła sama i usiłowała sprowadzić partię na pozycje solidaryzmu narodowego, co w skutkach oznacza współpracę klasową z burżuazją, podporządkowanie ruchu robotniczego burżuazyjnym celom klasowym.** W praktyce okupacyjnej sprowadzało się to do poglądu, że w obliczu najeźdźcy znikły a przynajmniej osłabły w społeczeństwie polskim przeciwieństwa klasowe i narodowy front walki z hitleryzmem „siłą rzeczy" objął wszystkich Polaków. A jeżeli tak — to sprzymierzeńcem i nawet towarzyszem w tej walce może być każdy, kto się zgłosi, nawet dwójkarz. **Nie trzeba wyjaśniać, jak bardzo była na rękę wrogowi klasowemu zrodzona z takiego poglądu praktyka, ile szans dawała piłsudczykowskim prowokatorom, którzy nie tylko się nie „nawrócili", ale właśnie podczas okupacji jeszcze mocniej związali się z wrogiem narodowym. Teraz — dzięki niewybaczalnej ślepocie politycznej ludzi reprezentujących prawicowy i nacjonalistyczny oportunizm w ruchu robotniczym — mogli, witani jako przyjaciele, wejść do tego ruchu i rozwinąć w nim swoją prowokatorską działalność na rzecz Gestapo. Oto, w jaki sposób pozwolono Lechowiczom i Jaroszewiczom wkraść się do rewolucyjnego podziemia podczas okupacji, a potem do aparatu państwowego po wyzwoleniu.**

Oportunizm ideowo-polityczny działał więc w tym wypadku, jak we wszystkich innych, bezpośrednio **na korzyść wroga klasowego, na szkodę sprawy robotniczej.**

Brak konsekwentnej i zdecydowanej postawy rewolucyjnej — a taką daje tylko marksizm-leninizm — zawsze stworzy z jednej strony pożywkę, na której wyrośnie oportunizm i związana z nim ślepota polityczna, uniemożliwiająca rozpoznanie wroga, z drugiej — szczelinę, przez którą wróg przemknie się do ruchu.

Prowokacja, już nie tylko ta szpiegowska i policyjna, mająca na celu **bezpośrednie fizyczne niszczenie kadr rewolucyjnych, ale prowokacja ideowo-polityczna, której celem jest wykolejenie ruchu, zepchnięcie go na pozycję ugody z burżuazją i kapitulacji przed nią, ma ułatwione zadanie wtedy, gdy oportunistyczne schorzenie, choćby najbardziej zlokalizowane, obnaży przed dywersją słabe mało odporne miejsca w organiźmie partyjnym.**

Proletariat nie żyje w izolacji. Sąsiaduje z innymi warstwami społecznymi, w szczególności z drobnomieszczaństwem i z inteligencją, a więc żywiołami **najbardziej podatnymi na wpływy burżuazyjnej ideologii. Za ich pośrednictwem ideologia ta może przenikać i rzeczywiście przenika do szeregów robotniczych.**

Historyczna przeszłość Polski sprawiła, że piłsudczykowski nacjonalizm, maskujący się zawsze frazeologią patriotyczną, a często radykalną i socjalistyczną, zdołał w ciągu dziesięcioleci — powiedzmy to otwarcie — **okaleczyć świadomość niektórych środowisk inteligenckich.** Sprzyjały mu, jak to pobieżnie już wskazano wyżej, m. in. pewne prądy filozoficzne i literackie w naszym stuleciu, sprzyjał mu cały rozgardiasz ideologiczny i zamęt w poglądach, tak dogodny dla burżuazji. Mętnemu, choć szczeremu nieraz radykalizmowi społeczno-politycznemu polskiego inteligenta towarzyszyły często w sferze teoretycznej, światopoglądowej najbardziej **dziwaczne, idealistyczne i wsteczne koncepcje, określane popularnie jako „mętniactwo", owo słynne mętniactwo inteligenckie, które dezorientowało intelektualnie, ogłupiało politycznie, uniemożliwiało odróżnienie tego, co rzeczywiście postępowe od tego, co pod etykietą „nowości" kryło reakcyjną, nieraz wprost obskurancką treść.** Różne legendy, jak legenda Piłsudskiego i legenda Brzozowskiego (że wymienimy tylko najbardziej obiegowe w środowiskach, zwłaszcza radykalnej inteligencji), popularyzowane przez całe dziesięciolecia, doprowadziły do tego, że **wyznawcy tych legend stracili orientację społeczno-polityczną, co w konsekwencji uniemożliwiło im np. odróżnienie patriotyzmu od nacjonalizmu wysługującego się zaborcom, rewolucyjnego socjalizmu od socjaldemokratyzmu, radykalizmu od faszyzmu: uniemożliwiło im zrozumienie istoty walki klasowej i jej mechanizmu.**

Stąd zrodziło się też **niezrozumienie klasowej istoty ostatniej wojny, w której burżuazja krajów podbitych przez hitleryzm ze strachu przed obozem rewolucyjnym stojącym na czele walki o wolność narodową, z nienawiści do ZSRR stojącego na czele światowej walki z faszyzmem — zrezygnowała z obrony interesów narodowych, zdradziła te interesy.**

Do tych samych następstw prowadziło po wojnie opaczne, nieklasowe i w gruncie rzeczy **socjaldemokratyczne pojmowanie demokracji ludowej jako czegoś gatunkowo różnego od radzieckiej formy dyktatury proletariatu i formie tej przeciwstawnego, czy też nacjonalistyczne w istocie pojmowanie kierowanego przez proletariat frontu narodowego, który — tak samo zresztą, jak w okresie okupacji — tylko o tyle i właśnie o tyle jest rzeczywistym frontem narodowym, o ile pozostaje pod kierownictwem proletariatu, skupiając w pracy nad budową ustroju socjalistycznego wszystkie niekapitalistyczne warstwy narodu, tzn. przygniatającą jego większość. Poza tym frontem znajduje się — podobnie, jak w czasie wojny i okupacji — tylko klasa antynarodowa: burżuazja z jej agenturami politycznymi, z jej ośrodkami ideologicznymi.**

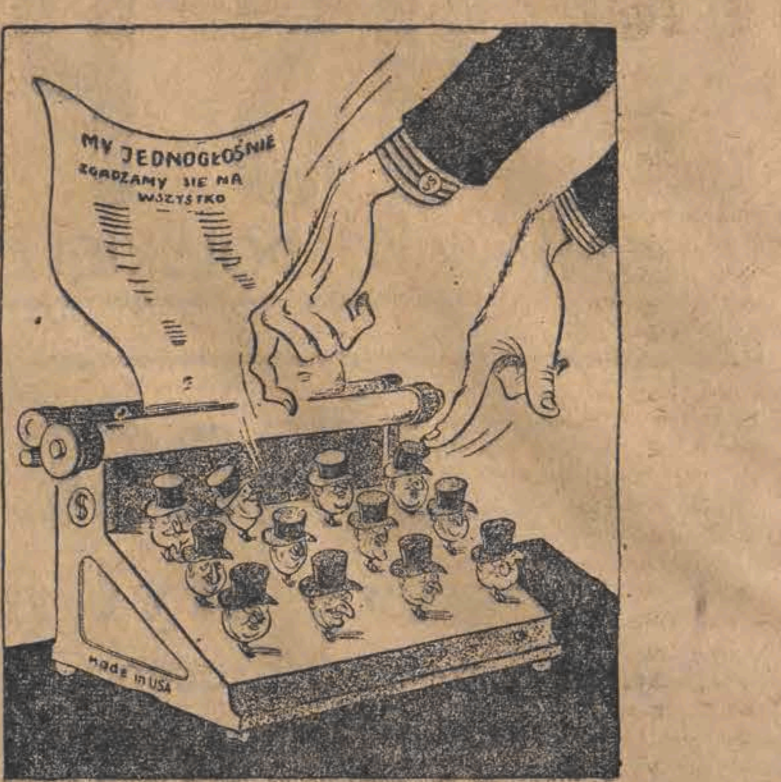
I tu właśnie, w **nierewolucyjnym stosunku** do tych najistotniejszych zagadnień społeczno - politycznych tkwi źródło tego, co **napiętnowane przez Plenum jako brak rewolucyjnej czujności nie jest przecież jakąś abstrakcyjną predyspozycją psychiczną, lecz określoną postawą polityczną, zrodzoną z oportunizmu.** Jeżeli widzieliśmy objawy „gościnności" nawet w stosunku do tych, którzy przynosili **„tradycję" długoletniej pracy prowokatorskiej w służbie polskiej i nie polskiej burżuazji, to mamy tu do czynienia z oczywistą recydywą nacjonalizmu i nieodłącznej od niego nieufności do ZSRR, z socjaldemokratycznym brakiem wiary w siłę własnej klasy, w jej zdolność do przewodzenia narodowi, z brakiem godności klasowej. Wychodzący od obcych marksizmowi-leninizmowi mieszczańsko-inteligenckich żywiołów nacisk ideologii burżuazyjnej na prawicową grupę Gomułki zaraził ją owym „mętniactwem", na którym zawsze z powodzeniem żeruje wróg klasowy, zwłaszcza tak wytrawny, jak piłsudczykowska dywersja.**

W wewnętrznej strukturze **piłsudczykowskiego ośrodka prowokatorskiego — „niektórzy" i „ktoś jeden" to mafia i jej „wódz".** Ale bywa tak w skomplikowanej praktyce walki klasowej, że tam, gdzie **niektórzy** zboczą z konsekwentnie rewolucyjnej drogi postępowania, zgłasza się **ktoś jeden,** już z zewnątrz, zgłasza się **wróg klasowy, któremu zwycięska rewolucja niesie wyrok zagłady i który chwyta się wszystkich środków, by swą klęskę odwrócić.**

Wróg nie pomylił się, gdy w prawicowo-nacjonalistycznej grupie widział zalążek polskiego titoizmu. Pomylił się w ocenie sił, jak zawsze się mylił i jak do końca będzie się mylił oceniając siłę polskiej klasy robotniczej i jej partii, odporność polskiego ruchu rewolucyjnego na wszelkie próby wykolejenia go i zepchnięcia na tory dogodne dla burżuazji, jego zdolność do nieustannego marszu naprzód.

Dywersyjne i prowokatorskie poczynania mające powstrzymać ten zwycięski marsz — kończą się za każdym razem niepowodzeniem, bo zbyt silna i coraz silniejsza jest klasa, przeciw której są wymierzone, i zbyt słaba, coraz słabsza jest klasa, która te poczynania inspiruje, organizuje i finansuje. Metody prowokacji, dywersji i sabotażu zawodzą właśnie dlatego, że są to metody ginącego świata, metody rozpaczliwej, desperackiej samoobrony imperializmu, którego stan posiadania ustawicznie się kurczy, a siły maleją w przyśpieszonym tempie.

Amerykańska maszyna do głosowania w ONZ



Rola banków w kontroli przedsiębiorstwa

Artykuł niniejszy omawia rolę banku w dziedzinie codziennej kontroli przedsiębiorstwa. Wyjaśnienie tej roli czytelnikowi — w okresie wzmożonej walki o przyspieszenie obiegu środków obrotowych — ma szczególnie duże znaczenie.

Każde przedsiębiorstwo pracuje według określonego planu, przy czym wykonanie tego planu podlega ścisłej kontroli. Czynnikami kontrolującymi wykonanie planu, są: władze państwowe upoważnione do kontroli, kierownictwo zakładu produkcyjnego, organizacja partyjna, związki zawodowe, rady zakładowe i każdy pracownik — wykonawca planu.

Ważną funkcję w systemie kontroli spełnia bank, finansujący działalność gospodarczą przedsiębiorstwa.

Każde przedsiębiorstwo sporządza plan i plan ten wykonuje. Plan wyraża i ujmuje w pieniądzu majątek trwały przedsiębiorstwa, tj. budynki, maszyny, narzędzia i inne urządzenia, ujmuje również w pieniądzu majątek obrotowy przedsiębiorstwa, tj. rezerwy gotówkowe, surowce, materiały do produkcji, półwyroby, wyroby gotowe, należności u odbiorców itd. Plan ujmuje i wyraża w pieniądzu również wszystkie koszty związane z produkcją, **a** więc płace, koszty materiałów, koszty zużycia aparatu produkcyjnego i t. d.

Sumy pieniężne, jakimi obraca przedsiębiorstwo, niezbędne mu na zakup surowców, wypłaty robocizny, inwestycje, sumy uzyskane ze sprzedaży wyrobów gotowych i td. podlegają kontroli banków. Bank dostarcza przedsiębiorstwu niezbędnych mu środków pieniężnych i prowadzi ścisłą kontrolę wykonania planów gospodarczych przedsiębiorstwa.

Każde przedsiębiorstwo rozporządza przydzielonymi mu według ustalonych norm własnymi środkami obrotowymi. W wypadkach gdy przedsiębiorstwo potrzebuje dodatkowych środków pieniężnych, nie przewidzianych planem, na zwiększenie produkcji czy inwestycje, może je otrzymać od banków w postaci kredytów. Kredyty udzielane są przez bank na ściśle określony cel. Bank sprawdza zarówno potrzebę tych kredytów, jak i kontroluje czy zostały one użyte według przeznaczenia.

Oprócz kontroli użycia kredytów bank przeprowadza również **kontrolę gospodarki środkami pieniężnymi,** znajdującymi się w dyspozycji przedsiębiorstwa. Kontroli bankowej podlegają zarówno **zakupy surowców, wypłaty robocizny, jak i sprzedaż gotowych wyrobów.** W ten sposób bank, obserwując obieg wszystkich środków obrotowych przedsiębiorstwa, **stale sprawdza czy działalność przedsiębiorstwa zapewnia mu możliwie szybkie i oszczędne wykonanie planu.**

W gospodarce socjalistycznej szczególnie ważną formą walki o oszczędność jest **przyspieszenie obiegu środków obrotowych.** Na przyspieszenie to wpływa jak najszersze **przestrzeganie określonych norm środków obrotowych** (gotówki, surowców, półfabrykatów itd.), **skrócenie czasu produkcji, zmniejszenie ilości braków, jak najpełniejsze wykorzystanie urządzeń produkcyjnych itd. Kontrola wszystkich tych czynników jest obowiązkiem banku, który z łatwością obserwując i badając wszystkie przejawy obiegu środków obrotowych, wykrywa niedociągnięcia w działalności przedsiębiorstwa.**

O czujność rewolucyjną i wyższy styl pracy związkowej

Referat Przewodniczącego CRZZ tow. Aleksandra Zawadzkiego na III Plenum Centralnej Rady Zw. Zawodowych

(Dokończenie ze str. 1.)

Toteż realizacja zadań, stojących przed związkami zawodowymi — kontynuuje mówca — **wymaga wzmożenia czujności rewolucyjnej w każdej dziedzinie naszej pracy.**

Dla podkreślenia wagi i znaczenia czujności rewolucyjnej tow. A. Zawadzki przytacza przykład Jugosławii.

Na naradzie Biura Informacyjnego podkreślono z całą mocą ogromną zasługę Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) i osobiście towarzysza Stalina, że w porę została zdemaskowana, przygotowująca przewrót kontrrewolucyjny, klika titowska, przez co i myśmy mogli uniknąć wielu grożących nam niebezpieczeństw.

Proces Rajka, zdemaskowanie Kostowa wykazują dobitnie metody kliki szpiegów, zdrajców i morderców, wykazują jakie ta klika miała zamiary wobec krajów demokracji ludowej, a to co się dzieje dziś w Jugosławii, aresztowania i mordy najlepszych działaczy rewolucyjnych, za to, że ofiarnie walczą o sojusz ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, wskazuje na to, że słusznie została ta klika nazwana **kliką zdrajców, szpiegów i morderców.**

I w naszym aparacie związkowym mieliśmy wielu zamaskowanych wrogów, którzy przedostali się do nas na skutek niefrasobliwości politycznej kierownictwa związkowego i wydziałów personalnych.

Przyczyną niefrasobliwości politycznej w naszych szeregach był zgniło - liberalny stosunek do wroga klasowego, oportunistyczne teoryjki o pokojowym wrastaniu w socjalizm.

Tym bardziej więc konieczne **jest** zdwojenie czujności w obecnym momencie, kiedy zakończyliśmy zwycięsko Trzyletni Plan Odbudowy, kiedy stoimy u progu realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego.

A uczyć się będziemy tej czujności, czerpiąc ze wskazań awangardy **klasy robotniczej i przewodniczki narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uczyć się będziemy tej czujności,** czerpiąc coraz bardziej z **bogatej skarbnicy doświadczeń radzieckich związków zawodowych, wyrosłych pod opieką WKP(b) — partii Lenina-Stalina.**

Niezmiernie ważnym orężem w walce o czujność rewolucyjną w wychowaniu w duchu tej czujności milionów związkowców, **winna być prasa związkowa.**

Prasa związkowa, aby mogła podołać nowym zadaniom, musi radykalnie zmienić swój styl pracy. Trzeba będzie politycznie wzmocnić redakcje naszych pism. Trzeba, by dział prasowy CRZZ otoczył większą opieką pisma związkowe.

Warunkiem podniesienia czujności mas pracujących jest stałe podnoszenie ich poziomu ideowo-politycznego oraz oświatowo-kulturalnego.

Tow. Zawadzki przedstawia szczegółowy, konkretny plan organizacji szkolenia ideologicznego aktywu związków zawodowych, kładąc szczególny nacisk na dobór kandydatów do szkół i program nauczania.

Mówca konkluduje:

„W naszych szkołach i na kursach będziemy wychowywali na wzór radzieckich związków zawodowych nowe wielotysięczne kadry związkowców, hartując je jednocześnie w ostrej walce klasowej, zaprawiając do pracy nad budowaniem zrębów socjalizmu w Polsce.

(Dokończenie przemówienia tow. A. Zawadzkiego — zamieścimy w jutrzejszym numerze).

Tak uczy Stalin:

Kwestia narodowa a leninizm

Wśród niezliczonej ilości prac Tow. Józefa Stalina w zakresie marksistowskiej literatury teoretycznej jedno z najpoważniejszych miejsc zajmują Jego wypowiedzi w kwestii narodowej.

„Praca Stalina „Marksizm a kwestia narodowa" — czytamy w niedawno wydanym przez „Książkę i Wiedzę" krótkim życiorysie Józefa Stalina — była przed wojną najdonioślejszą wypowiedzią bolszewizmu w kwestii narodowej na terenie międzynarodowym. Była to teoria i programowa deklaracja bolszewizmu w kwestii narodowej".

„Marksizm a kwestia narodowa" nie jest, oczywiście, jedyną pracą, w której Tow. Stalin sformułował stosunek bolszewików do kwestii narodowej.

W zeszytach „Nowych Dróg" (Seria filozoficzna II) znajdujemy publikowaną po raz pierwszy w języku polskim „odpowiedź J. Stalina towarzyszom: Mieszkowowi, Kowalczykowi i innym" — pt. „Kwestia narodowa a leninizm".

Z pracy tej zamieszczamy fragmenty genialnych rozważań Tow. Stalina na temat powstania i rozwoju narodów (przekład polski wg tekstu zamieszczonego w XI tomie Dzieł Stalina — str. 333 — 355).

„Na świecie bywają różne narody. Istnieją narody, które się rozwinęły w okresie rozwijającego się kapitalizmu, kiedy burżuazja, burząc feudalizm i feudalne rozdrobnienie, skupiała naród w jedną całość i cementowała go. Są to tak zwane narody „współczesne".

Twierdzicie, że narody powstały i istniały już przed kapitalizmem. Jakże jednak narody mogły powstać i istnieć przed kapitalizmem w okresie feudalizmu, kiedy kraje były rozdrobnione na poszczególne samodzielne księstwa, których nie tylko nie łączyły więzy narodowe, ale które wręcz przeczyły konieczności takich więzów? Wbrew waszym błędnym twierdzeniom narody nie istniały i nie mogły istnieć w okresie przedkapitalistycznym, albowiem nie istniały jeszcze narodowe rynki, nie istniały ani ekonomiczne, ani kulturalne ośrodki narodowe, nie istniały zatem te czynniki, które likwidują rozdrobnienie gospodarcze danego ludu i skupiają odosobnione dotąd części tego ludu w jedną całość narodową.

Rzecz jasna, że pierwiastki narodu — język, terytorium, wspólnota kulturalna itd. — nie spadły z nieba, lecz kształtowały się stopniowo, jeszcze w okresie przedkapitalistycznym. Ale pierwiastki te istniały w stanie zalążkowym i w najlepszym razie stanowiły jedynie bazę potencjalną w sensie możliwości ukształtowania się narodu w przyszłości w pewnych sprzyjających warunkach. Możliwość przeistoczyła się w rzeczywistość dopiero w okresie rozwijającego się kapitalizmu z jego rynkiem narodowym, z jego ośrodkami gospodarczymi i kulturalnymi.

...Burżuazja oraz jej partie nacjonalistyczne były i pozostają w tym okresie główną siłą kierowniczą takich narodów. Pokój klasowy w łonie narodu gwoli „jedności narodu"; rozszerzanie terytorium swego narodu drogą zagarniania cudzych terytoriów narodowych; nieufność i nienawiść do obcych narodów; ucisk mniejszości narodowych; wspólny front z imperializmem — taki jest ideologiczny i społeczno-polityczny bagaż tych narodów.

Narody takie należy kwalifikować jako narody burżuazyjne. Takimi są na przykład narody: francuski, angielski, włoski, północno-amerykański i inne im podobne. Takimi samymi narodami burżuazyjnymi były: rosyjski, ukraiński, tatarski, ormiański, gruziński i inne narody w Rosji przed ustanowieniem dyktatury proletariatu i ustroju radzieckiego w naszym kraju.

Jest rzeczą zrozumiałą, że los takich narodów związany jest z losem kapitalizmu, że z upadkiem kapitalizmu muszą one zejść z widowni.

Właśnie takie narody burżuazyjne ma na myśli broszura Stalina „Marksizm a kwestia narodowa", gdy powiada, że „naród nie jest po prostu kategorią historyczną, lecz kategorią historyczną określonej epoki, epoki rozwijającego się kapitalizmu", że „losy ruchu narodowego, w swej istocie burżuazyjnego, są siłą rzeczy związane z losem burżuazji", że „ostateczny upadek ruchu narodowego możliwy jest jedynie wraz z upadkiem burżuazji", że „jedynie w królestwie socjalizmu można utrwalić zupełny pokój".

Tak się ma sprawa z narodami burżuazyjnymi.

Ale istnieją na świecie również inne narody. Są to nowe, radzieckie narody, które się rozwinęły i ukształtowały na bazie dawnych, burżuazyjnych narodów po obaleniu kapitalizmu w Rosji, po zlikwidowaniu burżuazji i jej partii nacjonalistycznych, po wprowadzeniu ustroju radzieckiego.

Klasa robotnicza i jej internacjonalistyczna partia są siłą, która spaja te nowe narody i kieruje nimi. Sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem w łonie narodu w celu zlikwidowania resztek kapitalizmu w imię zwycięstwa budownictwa socjalizmu; zniszczenie resztek ucisku narodowego w imię równouprawnienia i swobodnego rozwoju narodów i mniejszości narodowych; zniszczenie resztek nacjonalizmu w imię utrwalenia przyjaźni pomiędzy narodami i utwierdzenia internacjonalizmu; wspólny front ze wszystkimi uciśnionymi i niepełnoprawnymi narodami w walce przeciwko polityce zaborów i wojen zaborczych, w walce przeciwko imperializmowi — takie jest duchowe i społeczno-polityczne oblicze tych narodów.

Takie narody należy kwalifikować jako narody socjalistyczne.

Te nowe narody powstały i rozwinęły się na bazie dawnych, burżuazyjnych narodów, w wyniku likwidacji kapitalizmu — drogą zasadniczego przeobrażenia ich w duchu socjalizmu. Nikt nie może przeczyć, że dzisiejsze narody socjalistyczne w Związku Radzieckim — rosyjski, ukraiński, białoruski, tatarski, baszkirski, uzbecki, kazachski, azerbejdżański, gruziński, ormiański i inne — różnią się zasadniczo od odpowiednich dawnych burżuazyjnych narodów w dawnej Rosji zarówno pod względem swego składu klasowego i oblicza duchowego, jak i pod względem swych społeczno-politycznych interesów i dążeń.

Takie są dwa znane w historii typy narodów.

Nie zgadzacie się, żeby losy narodów, w danym wypadku losy dawnych burżuazyjnych narodów, związać z losem kapitalizmu. Nie zgadzacie się z tezą, że wraz z likwidacją kapitalizmu ulegną likwidacji dawne, burżuazyjne narody. A z czymże by właściwie można było związać los tych narodów, jeśli nie z losem kapitalizmu? Czy trudno zrozumieć, że wraz ze zniknięciem kapitalizmu muszą zniknąć zrodzone przezeń narody burżuazyjne? A może sądzicie, że dawne, burżuazyjne narody mogą istnieć i rozwijać się w ustroju radzieckim w warunkach dyktatury proletariatu? Tego by jeszcze brakowało...

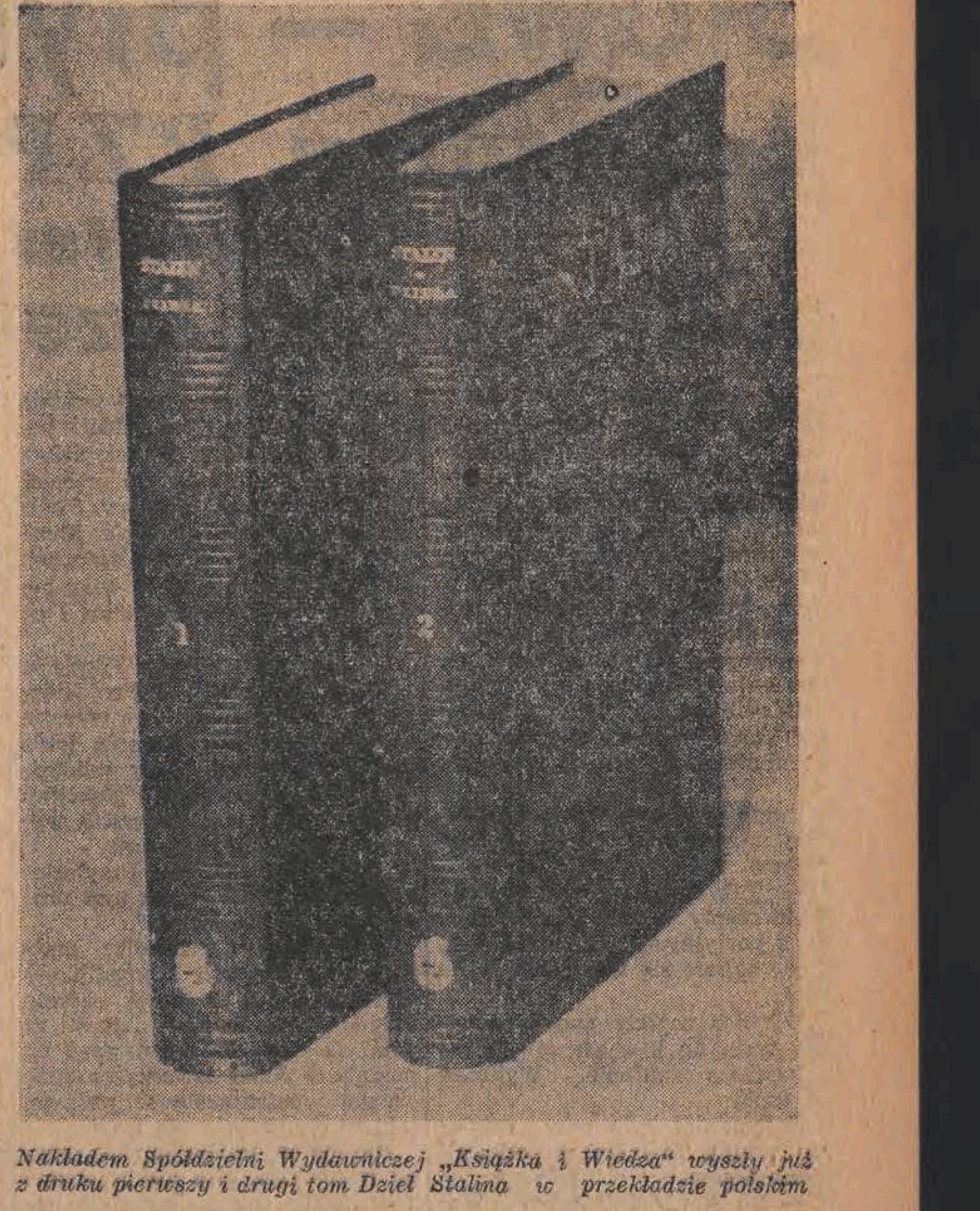
Obawiacie się, że likwidacja istniejących w warunkach kapitalizmu narodów równoznaczna jest z likwidacją narodów w ogóle, z likwidacją każdego narodu. Dlaczego, na jakiej podstawie? Czyżbyście nie wiedzieli, że oprócz narodów burżuazyjnych istnieją jeszcze inne narody, narody socjalistyczne, o wiele bardziej zwarte i zdolne do życia, niż którykolwiek naród burżuazyjny?

Na tym właśnie polega wasz błąd, że nie widzicie innych narodów prócz narodów burżuazyjnych — a zatem przeoczyliście całą epokę kształtowania się w Związku Radzieckim narodów socjalistycznych, które powstały na gruzach dawnych, burżuazyjnych narodów.

O to właśnie chodzi, że likwidacja narodów burżuazyjnych oznacza nie likwidację narodów w ogóle, lecz likwidację jedynie narodów burżuazyjnych. Na gruzach dawnych, burżuazyjnych narodów powstają i rozwijają się nowe, socjalistyczne narody, o wiele bardziej zwarte, niż jakikolwiek naród burżuazyjny, albowiem są wolne od niedających się pogodzić przeciwieństw klasowych, trawiących narody burżuazyjne, i o wiele bardziej ogólnonarodowe, niż jakikolwiek naród burżuazyjny". —

Pierwszy tom Dzieł Józefa Stalina

(J. W. STALIN — Dzieła. Tom I. „Książka i Wiedza" Warszawa 1949)



Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza" wyszły już z druku pierwszy i drugi tom Dzieł Stalina w przekładzie polskim

W lipcu br. Komitet Centralny PZPR przyjął doniosłą uchwałę o pełnym wydaniu dzieł Lenina i Stalina w języku polskim.

W wykonaniu tej decyzji i celem przyczynienia się do zrealizowania uchwały Biura Politycznego KC PZPR o uczczeniu rocznicy urodzin towarzysza Stalina, pragnąc uczynić zadość gorącym życzeniom przodujących ludzi pracy w Polsce, którzy od dawna już czekają na możność zapoznania się z całokształtem dorobku myślowego wielkiego nauczyciela klasy robotniczej, „Książka i Wiedza" wydała w tych dniach pierwszy i drugi tom Dzieł Józefa Stalina w języku polskim.

Ukazanie się pierwszych tomów Dzieł Józefa Stalina w języku polskim jest ogromnej wagi wydarzeniem w życiu ideowo - politycznym naszej Partii i całego narodu polskiego. Otrzymaliśmy pierwsze z 16 tomów, na jakie obliczone jest pełne wydanie dzieł największego myśliciela naszych czasów, genialnego koryfeusza nauki, wielkiego kierownika państwa radzieckiego i Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii bolszewików i niestrudzonego wodza mas pracujących całego świata w walce o pokój i o ustrój sprawiedliwości społecznej.

W Deklaracji Ideowej naszej Partii widnieją słowa, iż „Demokracja Ludowa w Polsce rozwija się w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego, czerpiąc z historycznych doświadczeń budownictwa socjalistycznego". Korzystanie z nauki i doświadczeń partii bolszewickiej jest istotnym, niezbędnym elementem naszego budownictwa państwowego i partyjnego. Bez korzystania z nauk i doświadczeń partii bolszewickiej nie jest możliwe budownictwo socjalizmu w naszym kraju. Jakież zaś może być lepsze źródło wiedzy marksistowsko - leninowskiej, jakie może być bogatsze źródło nauki o doświadczeniach WKP(b) — niż prace Lenina i Stalina?

Na Plenum Listopadowym KC PZPR, towarzysz Bierut powiedział: „Wychowanie polityczno - ideologiczne musi stać się najważniejszym, bojowym zadaniem całej Partii i każdego jej członka".

Wydanie w języku polskim wszystkich dzieł Lenina i Stalina stworzy najlepsze warunki dla wykonania tego najważniejszego zadania bojowego.

* * *

Pierwszy tom Dzieł Józefa Stalina obejmuje prace napisane od roku 1901 do kwietnia 1907. Był to okres, w którym bolszewicy pod kierownictwem Lenina i jego najbliższego współpracownika — towarzysza Stalina zakładali podwaliny partii marksistowsko - leninowskiej, jej ideologii i zasad organizacyjnych, kiedy, jak się towarzysz Stalin wyraża — „proces wypracowania ideologii i polityki leninizmu nie był jeszcze zakończony".

Towarzysz Stalin w tym okresie jest organizatorem i przywódcą organizacji bolszewickich w Kraju Zakaukaskim. Prace towarzysza Stalina z tego okresu, są wspaniałym świadectwem i zarazem dokumentem owej walki o zwycięstwo rewolucyjnego marksizmu, o wypracowanie ideologii i polityki leninizmu. O nieprzemijającej wartości tych prac dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego świadczy najlepiej fakt, że kiedy towarzysz Stalin po 40 przeszło latach — w przedmowie do tomu pierwszego — sam oceniał pierwsze swoje dzieła, uznał za konieczne zaopatrzyć je w wyjaśnienia dotyczące tylko dwóch spraw, mianowicie zagadnienia programu agrarnego i zagadnienia warunków zwycięstwa rewolucji socjalistycznej — w świetle powstałej w latach 1915—1916 leninowskiej teorii rewolucji.

Jest uderzająca swą siłą i przejrzystością logika w pracach towarzysza Stalina. Nie tylko w treści i formie tych prac, ale i w samym fakcie ich powstawania — w najściślejszym związku z potrzebami walki klasowej proletariatu.

W pracach zawartych w pierwszym tomie towarzysz Stalin zajmuje się najbardziej węzłowymi zagadnieniami ruchu robotniczego, zagadnieniem ukształtowania się ruchu socjalistycznego z zespolenia ruchu robotniczego z socjalizmem, zagadnieniem ideologicznych i organizacyjnych podstaw partii robotniczej, oraz podstawowymi zagadnieniami strategii i taktyki proletariatu. Są to zagadnienia, które miały i mają kluczowe znaczenie dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

Prace towarzysza Stalina zwrócone są przeciwko wszelkim przejawom oportunizmu, przeciwko wszelkim próbom przenikania wpływów ideologii burżuazyjnej do ruchu robotniczego.

Walka o ideologiczne podstawy partii

Znaczną część pierwszego tomu zajmują prace, poświęcone zagadnieniu podstawowemu, jak powstał i rozwinął się w Rosji świadomy swych celów i zadań ruch socjaldemokratyczny. Należy dodać, że w owym czasie nazwą „ruch socjaldemokratyczny" oznaczano ruch robotniczy, oparty na zasadach socjalizmu naukowego. Ruch ten powstał — podobnie zresztą jak w innych krajach — z połączenia rewolucyjnej praktyki z rewolucyjną teorią, żywiołowego ruchu robotniczego, z nauką socjalizmu.

Już na początku tego ruchu, gdy jedna część socjaldemokratów rosyjskich walczyła o to, aby wnieść do ruchu robotniczego rewolucyjne, socjalistyczne idee, inna część wzywała robotników do ograniczania się tylko do walki ekonomicznej, do porzucenia myśli o obaleniu caratu, o zdobyciu władzy i całkowitej zmianie istniejącego ustroju.

Towarzysz Stalin rozprawia się w swej pracy **„Socjaldemokratyczna Partia Rosji i jej najbliższe zadania"** z tym oportunizmem „ekonomistów", jak również z całym oportunizmem międzynarodowym, którego rosyjską odmianą był „ekonomizm".

Niebezpieczeństwo oportunizmu „ekonomistów" polegało na tym, że głosili oni, iż nie jest zadaniem partii krzewienie ideologii socjalistycznej w masach robotniczych i prowadzenie tych mas do walki o obalenie caratu i o socjalizm; że chcieli oni ograniczyć ruch tylko do walki o częściowe żądania ekonomiczne, żywiołowo wysuwane przez masy robotnicze. Oportunizm „ekonomistów" godził w ten sposób w same podstawy ideologiczne ruchu robotniczego. Towarzysz Stalin już w 1901 r. widział nadciągającą rewolucję ludową i zdawał sobie sprawę, że „niezbędna jest socjaldemokracji, silna i zwarta **organizacja partyjna**, która będzie zwarta nie tylko z nazwy, lecz również dzięki swym podstawowym zasadom i poglądom taktycznym" (str. 46).

Żeby stworzyć taką organizację partyjną, zdolną do zapewnienia klasie robotniczej kierowniczej roli w walce rewolucyjnej, trzeba przede wszystkim opracować **ideologiczne podstawy** takiej partii. Trzeba zwłaszcza wyjaśnić do końca, czym jest korzenie się przed żywiołowością ruchu robotniczego i jaką rolę odgrywa świadomość, teoria, partia — jako rewolucjonizująca i kierownicza siła w żywiołowym ruchu robotniczym.

Zadanie to wykonał Lenin, przede wszystkim — w znakomitej pracy „Co robić?" Lenin obnażył w tej pracy ideowe źródła oportunizmu, wykazawszy, że u podstaw oportunizmu leży właśnie korzenie się przed żywiołowością ruchu robotniczego i obniżanie roli świadomości socjalistycznej. Obronie i rozwinięciu powyższych tez leninowskich poświęcił też towarzysz Stalin szereg swych prac, które weszły w skład pierwszego tomu, a zwłaszcza dwa **listy z Kutaisu**, broszurę **„O rozbieżnościach partyjnych słów kilka"** i artykuł **„Odpowiedź pismu „Socjal - Demokrat"**.

W pracach tych towarzysz Stalin poddał druzgocącej krytyce oportunistyczną teorię żywiołowości i wykazał znaczenie i rolę świadomości socjalistycznej. „Czym jest socjalizm naukowy **bez ruchu robotniczego?**" — zapytuje towarzysz Stalin. — „Kompasem, który pozostawiony bez użytku, może tylko zardzewieć i nadawać się do wyrzucenia za burtę.

Czym jest ruch robotniczy **bez socjalizmu?** Okrętem bez kompasu, który i tak przybije do drugiego brzegu, lecz gdyby miał kompas, dobiłby doń znacznie prędzej i napotkałby mniej niebezpieczeństw.

Połączcie jedno z drugim, a otrzymacie wspaniały okręt, który pomknie wprost do drugiego brzegu i bez uszkodzeń przybije do przystani" (str. 120).

Towarzysz Stalin formułuje następujący wniosek: „ruch robotniczy należy zespolić z socjalizmem, działalność praktyczna i myśl teoretyczna powinny zlać się w jedną całość" (str. 123). Kto powinien wykonać to zadanie wniesienia świadomości socjalistycznej do ruchu robotniczego? Czy inteligencja tylko — jak to próbowali przedstawić „krytycy" marksizmu, negujący rolę klasy robotniczej? Nie. Świadomość socjalistyczną wnosi do ruchu robotniczego — partia. I towarzysz Stalin — polemizując z jednym z „krytyków", zapytuje: „Czy nie wie pan, że w szeregach socjaldemokracji jest znacznie więcej przodujących robotników niż inteligentów? Czy socjaldemokraci - robotnicy nie mogą wnosić świadomości socjalistycznej do ruchu robotniczego?" (str. 180).

Walka Lenina i Stalina przeciwko oportunistycznej teorii korzenia się przed żywiołowością ruchu robotniczego, była walką o ideologiczne przygotowanie partii robotniczej. Nauka Stalina rozwijająca i konkretyzująca podstawowe twierdzenia marksizmu, że idee zrodzone przez życie „jednoczą ludzi, organizują ich i wyciskają swoje piętno na życiu społecznym, które je zrodziło" (str. 136) była też ogromnym wkładem w dzieło stworzenia takiej partii.

Walka o organizacyjne podstawy partii

Żeby partia robotnicza mogła rzeczywiście zrealizować jedność rewolucyjnej teorii i rewolucyjnej praktyki, żeby nie dopuścić do fatalnego rozdźwięku między teorią i praktyką, właściwego partiom II Międzynarodówki, żeby partia robotnicza mogła swą teorię socjalistyczną wcielić w życie — trzeba, żeby była ona zbudowana na mocnych podstawach organizacyjnych.

Partia musi mieć możność zrealizowania swego programu, musi być związkiem jednakowo myślących i jednakowo działających ludzi, a zapewnić to powinna struktura organizacyjna partii. Dlatego też przygotowanie ideologicznych podstaw partii winno było iść w parze — i u Lenina i Stalina szło w parze — z przygotowaniem organizacyjnych podstaw partii.

Podstawowe znaczenie miała w tym względzie praca Lenina „Krok naprzód, dwa kroki wstecz". Świetną zaś obronę i rozwinięcie leninowskiej nauki o organizacji partii znajdujemy w pracach towarzysza Stalina z owego okresu, a zwłaszcza w broszurze **„Klasa proletariuszy i partia proletariuszy"**.

W broszurze tej towarzysz Stalin broni leninowskiego sformułowania pierwszego paragrafu Statutu, iż członkiem partii można nazwać tylko tego, kto uznaje program partii, udziela jej materialnej pomocy **i bierze udział w jednej z organizacji partyjnych.** Sens tej walki przeciwko mieńszewickim koncepcjom organizacyjnym, towarzysz Stalin wyjaśnia w słowach następujących: „Dotychczas partia nasza była podobna do gościnnej, patriarchalnej **rodziny**, która gotowa jest przyjąć wszystkich sympatyzujących z nią. Ale potem, gdy partia nasza przekształciła się w scentralizowaną **organizację**, zrzuciła z siebie patriarchalne szaty i całkowicie upodobniła się do **twierdzy**, której bramy otwierają się tylko dla godnych" (str. 84—85).

Praca towarzysza Stalina, zawierająca wykład teoretyczny i uzasadnienie polityczne bolszewickiej nauki organizacyjnej, jest po dzień dzisiejszy przewodnikiem partii robotniczych i komunistycznych w ich polityce organizacyjnej, w walce o zrealizowanie bolszewickich zasad organizacyjnych.

Sprawę struktury organizacyjnej partii omawia towarzysz Stalin również i w pracy **„Jak pojmuje socjaldemokracja kwestię narodową?"** Praca ta wymierzona jest przeciwko mieńszewickim, oportunistycznym i nacjonalistycznym próbom rozbijania partii wzdłuż szwów narodowościowych, przeciwko próbom rozbijania jednolitej partii robotniczej, działającej na terenie całego państwa i jednoczącej robotników bez względu na narodowość i przeciwko próbom tworzenia w jednym państwie kilku partii z kilkoma ośrodkami kierowniczymi.

W wielonarodowym państwie rosyjskim nacjonalistyczne koncepcje organizacyjne, reprezentowane m. in. przez Bund i ormiańskich socjaldemokratów, a które w najjaskrawszej formie wystąpiły w całej postawie PPS, były szczególnie niebezpieczne. Towarzysz Stalin walczył też nieustannie z tymi koncepcjami, wychodząc z jedynie słusznego założenia, że „dla zwycięstwa proletariatu konieczne jest zjednoczenie **wszystkich** robotników bez względu **na narodowość**. Rzecz jasna, zburzenie przegródek narodowościowych i ścisłe zespolenie proletariuszy rosyjskich, gruzińskich, ormiańskich, polskich, żydowskich i innych, jest nieodzownym warunkiem zwycięstwa proletariatu Rosji" (str. 52).

Jednakże znaczenie pracy **„Jak pojmuje socjaldemokracja kwestię narodową?"** nie polega tylko na tym, że znajdujemy w niej druzgocącą krytykę „federalistycznych" koncepcji organizacyjnych. **W pracy tej sformułowane zostały podstawowe** założenia marksistowskiej teorii w kwestii narodowej, które znalazły następnie rozwinięcie w znanej pracy **„Marksizm i kwestia narodowa"**, oraz w wielu innych pracach towarzysza Stalina.

Walka o rewolucyjną strategię i taktykę proletariatu

Do pierwszego tomu Dzieł Józefa Stalina weszły również prace napisane w okresie burżuazyjno-demokratycznej rewolucji 1905 roku. Bije z tych prac żar rewolucji, w ogniu której Lenin i Stalin rozwijali naukę o strategii i taktyce proletariatu. Lenin budował tę naukę rozwijając zasadniczą myśl, że hegemonem, kierownikiem tej rewolucji winien być proletariat.

Lenin wskazywał, że hegemonia proletariatu w rewolucji burżuazyjno-demokratycznej jest warunkiem zwycięstwa tej rewolucji i przerastania jej w rewolucję socjalistyczną. Mieńszewicy natomiast uważali, że kierowniczą rolę w rewolucji winna odegrać liberalna burżuazja, a proletariat winien ograniczyć się do podtrzymywania burżuazji.

Leninowską naukę o hegemonii proletariatu podtrzymywał i rozwijał towarzysz Stalin w praktycznej walce i w swych pracach, pisząc np. w płomiennej odezwie: **„Robotnicy Kaukazu, nadszedł czas pomsty"** — **„Główną siłą tej rewolucji jest proletariat miast i wsi, zaś jej chorążym jest socjaldemokratyczna partia robotnicza, a nie wy, pp. liberałowie"** (str. 96).

Towarzysz Stalin pisze w owym czasie szereg prac, poświęconych zagadnieniom organizowania sił rewolucyjnych dla osiągnięcia zwycięstwa, a w szczególności rozwija naukę marksistowską o zbrojnym powstaniu (**„Powstanie zbrojne a nasza taktyka"**, **„Marks i Engels o powstaniu"**) i o tymczasowym rządzie rewolucyjnym (**„Tymczasowy rząd rewolucyjny a socjaldemokracja"**). W pracach tych towarzysz Stalin rozwija leninowską naukę o rewolucji, w oparciu o ogromne doświadczenia, jakie zdobył, kierując walką bolszewickich organizacji. Trzeba zaś pamiętać, że organizacje bolszewickie Kraju Zakaukaskiego były wówczas — jak to stwierdził już III Zjazd Partii — najbardziej bojowymi organizacjami partyjnymi w kraju.

Tę bolszewicką, leninowską linię rozwija towarzysz Stalin i po upadku rewolucji 1905 roku, wskazując jasno, na czym polega różnica zdań między bolszewikami i mieńszewikami i walcząc niezmordowanie o zwycięstwo rewolucyjnej bolszewickiej strategii. Omawiając w 1906 r. wyniki IV Zjazdu SDPRR, zwanego Zjednoczeniowym — w pracy pt. **„Chwila obecna, a Zjazd Zjednoczeniowy Partii Robotniczej"** — towarzysz Stalin tak oto pisze: „Fakty świadczą, że zwycięstwo rewolucji, doprowadzenie jej do końca i ustanowienie samowładztwa ludu jest możliwe tylko w tym wypadku, gdy na czele rewolucji staną świadomi robotnicy, gdy ster rewolucji znajdować się będzie w rękach socjaldemokracji, a nie burżuazji — przeto zadaniem partii jest wykopać mogiłę hegemonii burżuazji, zespolić wokół siebie rewolucyjne elementy miast i wsi, stanąć na czele ich walki rewolucyjnej, kierować odtąd ich wystąpieniami i w ten sposób umocnić grunt dla hegemonii proletariatu" (str. 266).

W walce o światopogląd marksistowski

Pierwszy tom Dzieł Józefa Stalina zamyka cykl znakomitych artykułów pt. **„Anarchizm czy socjalizm?"**, napisanych w roku 1906 i 1907 w związku ze wzmożeniem działalności anarchistów w Kraju Zakaukaskim.

Praca **„Anarchizm czy socjalizm?" — to bezwzględna krytyka reformizmu** i anarchizmu, a jednocześnie mistrzowski wykład i rozwinięcie teoretycznych założeń marksizmu, nauki o materializmie dialektycznym i historycznym, nauki o rewolucji socjalistycznej i dyktaturze proletariatu.

Towarzysz Stalin pisze: **„Marksizm — to nie tylko teoria socjalizmu,** to jednolity światopogląd, system filozoficzny, z którego sam przez się wynika proletariacki socjalizm Marksa. Ten system filozoficzny zwie się materializmem dialektycznym" (str. 307).

Towarzysz Stalin podkreśla tu zasadniczą myśl — myśl o jedności i nierozerwalności socjalizmu proletariackiego i światopoglądu marksistowskiego, czyli filozofii marksistowskiej. Teza ta skierowana jest przeciwko oportunizmowi i rewizjonizmowi, który odrywa socjalizm od jego filozoficznej podstawy i uważa za możliwe **„łączenie" socjalizmu** z filozofią idealistyczną, czy też zastępowanie materializmu dialektycznego — filozofią Kanta. Walka towarzysza Stalina z antymarksistowskim rewizjonizmem, zarówno rosyjskim jak i międzynarodowym, miała wielkie znaczenie dla sprawy teoretycznego uzbrojenia partii proletariackiej i wychowania kadr partyjnych i nie utraciła nic ze swej aktualności po dzień dzisiejszy.

W pracy „Anarchizm czy socjalizm?" towarzysz Stalin zastosował już metodę wykładu filozofii marksizmu-leninizmu, która będzie później znakomicie rozwinięta w genialnym utworze „O materializmie dialektycznym i historycznym".

„...w życiu zawsze istnieją pierwiastki **nowe** i **stare**, to, co rośnie i to, co **obumiera**, czynniki rewolucyjne i kontrrewolucyjne... — pisze towarzysz Stalin. — To, co w życiu rodzi się i z dnia na dzień rośnie, jest nie do pokonania, powstrzymać jego posuwanie się naprzód jest niemożliwością" (str. 308).

Prawo niepokonalności tego, co nowe i rozwija się — zostało po raz pierwszy sformułowane przez towarzysza Stalina — właśnie w pracy **„Anarchizm czy socjalizm?"** na podstawie uogólnienia doświadczeń historii.

W twierdzeniu towarzysza Stalina o niepokonalności nowego mieści się teoretyczne, filozoficzne ujęcie prawa rozwoju dziejowego, prawa o nieuniknioności zwycięstwa socjalizmu nad kapitalizmem. Cały bieg historii potwierdza słuszność tego prawa: zwycięstwo Rewolucji Październikowej, zwycięstwo ZSRR nad hitleryzmem, powstanie krajów demokracji ludowej, zwycięstwo Chin Ludowych, powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, światowy ruch obrońców pokoju — oto fakty, świadczące o słuszności stalinowskiego prawa o niepokonalności nowego. Rozwinięta przez towarzysza Stalina nauka o materialistycznej dialektyce jest też przewodnikiem mas ludowych w ich walce o pokój i socjalizm.

Towarzysz Stalin formułuje dwa wnioski praktyczne, wynikające z filozofii marksizmu: „Metoda dialektyczna mówi, że ta tylko klasa może być do końca postępowa, że rozbić jarzmo niewoli może ta tylko klasa, która rośnie z dnia na dzień, zawsze idzie naprzód i nieustannie walczy o lepszą przyszłość. Widzimy, że jedyną klasą, która stale rośnie, zawsze idzie naprzód i walczy o przyszłość — jest proletariat miejski i wiejski. A więc powinniśmy służyć proletariatowi i w nim pokładać swe nadzieje" (str. 338).

W jaki sposób należy służyć proletariatowi? Należy walczyć z oportunizmem Bernsteinów i anarchizmem Kropotkinów — „Walczyć o szeroko pojmowane życie socjalistyczne jako o cel główny — oto jak powinniśmy służyć proletariatowi" (str. 339).

Obalenie ustroju kapitalistycznego, przygotowanie rewolucji socjalistycznej i ustanowienie dyktatury proletariatu nie jest możliwe bez partii proletariackiej.

Czym powinna być partia proletariacka?

Towarzysz Stalin odpowiada na to pytanie: „Partia ta winna być partią klasową, całkowicie niezależną od innych partii — a to dlatego, że jest ona partią klasy proletariuszy, którzy wyzwolenia swego dokonać mogą tylko własnymi rękami.

Partia ta winna być partią rewolucyjną — a to dlatego, że wyzwolenie robotników jest możliwe tylko drogą rewolucyjną, przez socjalistyczną rewolucję.

Partia ta winna być partią międzynarodową, wrota jej muszą być otwarte dla każdego uświadomionego proletariusza, a to dlatego, że wyzwolenie robotników — to problem nie narodowy, lecz społeczny, mający jednakowe znaczenie zarówno dla proletariusza Gruzina, jak dla proletariusza rosyjskiego i dla proletariuszy innych narodowości" (str. 356).

Praca towarzysza Stalina — „Anarchizm czy socjalizm?" jest jedną z tych prac, które najsilniej wpłynęły na ukształtowanie oblicza partii bolszewickiej. Praca ta — jak i wszystkie dzieła towarzysza Stalina — to wzór twórczego rozwijania teorii marksizmu-leninizmu i wzór bolszewickiego nieprzejednania wobec jawnych i zamaskowanych wrogów marksizmu.

* * *

Prace towarzysza Stalina powstawały w ogniu walki i dla walki. Były one i są orężem w walce o partię nowego typu, o zwycięstwo rewolucji i o zbudowanie socjalizmu. Dzieła te ukazują nam postać genialnego teoretyka, widzącego jasno prawa rozwoju społecznego i wielkiego wodza i organizatora prowadzącego masy pracujące do coraz to wyższych form walki o coraz to wyższe i rozleglejsze cele. Na pracach towarzysza Stalina wychowały się pokolenia bolszewików, którzy z dzieł Lenina i Stalina czerpali siłę i mądrość, konieczne dla osiągnięcia zwycięstwa i dla uczynienia ze swego kraju czołowej siły ludzkości w walce o pokój i postęp.

Na pracach tych wychowywały i wychowują się pokolenia rewolucjonistów w krajach kapitalistycznych.

Na pracach tych wychowywały się pokolenia rewolucjonistów polskich, płacąc życiem i wolnością za niezachwianą wierność ideom Lenina i Stalina.

Prace te udostępniamy dziś milionom ludzi w Polsce, by czerpały z nich siłę i wiedzę, konieczne dla zbudowania Polski Socjalistycznej.

JERZY KOWALEWSKI

Słowa — płynące ze szczerego serca

Robotnicy PZPW Nr 1 piszą list do Towarzysza Józefa Stalina

Zebranie załogi PZPW Nr 1, zwołane w celu podjęcia zobowiązań dla uczczenia **70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina, prze**biegało podobnie, jak i w innych zakładach. Lecz oto zupełnie niespodziewany projekt wysunęła młoda tkaczka, Danuta Skomorochow, która, powstawszy nagle ze swego miejsca, oświadczyła:

— **Napiszemy list do Tow. Stalina** — my, tkacze i prządki, robotnicy od warsztatów. Opowiemy Tow. Stalinowi o sobie prostymi słowami, tak, jak potrafimy.

Burza oklasków była odpowiedzią na wezwanie tow. Skomorochow.

— Tak, tak, napiszemy sami! Wybierzemy Komitet, składający się z partyjnych i bezpartyjnych, który zajmie się ułożeniem treści listu.

Wkrótce zaczęły padać nazwiska tych, do których załoga ma największe zaufanie. Wybrano 19 osób.

Najtrudniej było przy ustaleniu tytułu. Towarzysze podawali różne formy.

— Do Najdzielniejszego Wodza — wysunął ktoś.

— Ukochany nasz Przyjacielu — proponował inny.

— Nie, to będzie zbyt poufale — rozlegają się głosy. Może będzie lepiej „Drogi Nauczycielu".

— Nie, także nie. Bo przecież nie możemy pisać do Tow. Stalina, jak do równego sobie. Musimy w tytule okazać szacunek i cześć dla niego. Może więc będzie lepiej: „Obrońco Polski i pogromco faszyzmu".

— Albo: „Niezłomny Przyjacielu Polski Ludowej". — Projektów jest moc. Robotnicy chcą wyrazić w nich wszystkie uczucia, jakie żywią dla Wodza klasy robotniczej. Po długotrwałym i głębokim zastanawianiu się, nareszcie wybrano tytuł, który brzmi:

„Drogi i niezłomny Przyjacielu Polski Ludowej oraz mas pracujących całego świata".

Towarzysze urządzili małą przerwę, odsapnęli i zapalili papierosy. Teraz z kolei zaczęto układać treść listu. — Jak tu zacząć? O czym należy napisać na początku? Jedni towarzysze uporczywie wpatrują się w podłogę, inni w okna. Skupiają myśli.

Nie ma co, trzeba napisać przede wszystkim, kim my jesteśmy. Tow. Stalin, musi dowiedzieć się przede wszystkim, kto pisze do niego. Podamy, że nasza fabryka nosi nazwę wielkiego bojownika i twórcy „Proletariatu", Ludwika Waryńskiego.

Musimy napisać także o tym, jak to nasza fabryka brała udział w walkach rewolucyjnych 1905 roku. Przecież niektórzy towarzysze, pracujący u nas, pamiętają jak to było, wielu zostało wówczas zesłanych przez carat na Syberię.

Zwolna ze wspomnień oraz opowiadań formułują się zdania.

— Koniecznie musimy napisać, jak to za sanacyjnych rządów pracowaliśmy tylko dwa, trzy dni w tygodniu, a obecnie na trzy zmiany — wtrąca tow. Nickiewicz.

To trzeba koniecznie zamieścić — potwierdzają wszyscy — i dodać, że tow. Wybór, który pracował w ruchu związkowym, został wówczas wyrzucony z fabryki.

Obecny na sali tow. Wybór przytakuje głową.

— Kiedy już podajemy historię naszej fabryki, to musimy także napisać, jak to było podczas okupacji hitlerowskiej. Przystąpiliśmy do odbudowy, gdy Armia Radziecka wyzwoliła nasze miasto. Wykażemy Tow. Stalinowi, jak wiele zawdzięczamy pomocy Związku Radzieckiego, jak dużo cennych doświadczeń czerpaliśmy z osiągnięć ludzi radzieckich, jak uroczyście przygotowujemy się dlatego do obchodu 70 rocznicy urodzin Tow. Stalina.

Poważnie i ze skupieniem wpisują towarzysze zobowiązania podjęte dla uczczenia dnia urodzin, Tow. Stalina.

Piszący odkładają pióra. Są nieco zmęczeni, lecz we wszystkich oczach widać ogromne zadowolenie. **Potrafili sami przelać na papier to, co czują.**

M. S.

Towarzysz Józef Stalin

Moskwa-Kreml

Drogi i Niezłomny Przyjacielu Polski Ludowej oraz mas pracujących całego świata!

My, robotnicy i pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 1 im. L. Waryńskiego w Łodzi, ślemy Ci w 70 rocznicę Twego i naszego święta najserdeczniejsze proletariackie pozdrowienia.

Fabryka nasza nosząca imię pierwszego bojownika i twórcy „Proletariatu" w Polsce, Ludwika Waryńskiego, przesyła Ci szczególnie gorące życzenia długich lat życia i dalszej owocnej pracy dla Światowego Proletariatu.

Załoga naszej Fabryki brała czynny udział w walkach rewolucyjnych 1905 roku i już wtedy w twardej walce z carskim uciskiem i z rodzimym kapitalizmem, robotnicy naszych Zakładów rozumieli, że zerwanie kajdan i ucisku kapitalistycznego może nastąpić tylko we wspólnie z proletariatem rosyjskim prowadzonej walce.

My, robotnicy polscy, rozumieliśmy dobrze, że Wielka Rewolucja Październikowa przyniosła naszemu Krajowi niepodległość, ale wolność człowieka pracy została natychmiast zdławiona przez rodzimy i zagraniczny kapitał.

My, robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 1, pamiętamy dobrze sanacyjne czasy, kiedy pracowaliśmy dwa — trzy dni w tygodniu w ciągłej trwodze przed pełnym bezrobociem. Robotnicy, którzy bronili swoich praw, byli natychmiast wyrzucani z fabryki i wtrącani do więzienia.

Jest wśród nas towarzysz Wybór, który jako delegat robotniczy był wyrzucony przez ówczesnego fabrykanta — Schweikerta, a teraz po wyzwoleniu wrócił do naszych zakładów i pracując, jako majster salowy, kształci nowe kadry uświadomionych robotników.

Tak, jak w okresie międzywojennym, podobnie i w czasach hitlerowskiej okupacji Towarzysze z naszej Załogi nie zaprzestali walki o Socjalizm. Za tę walkę byli wyrywani przez gestapo wprost od warsztatów pracy i ginęli w obozach śmierci.

Zwycięska Armia Radziecka, którą Tyś dowodził, rozgromiła hordy faszystowskie i wyzwoliła naszą czerwoną Łódź.

Po wyzwoleniu wróciliśmy do warsztatów pracy zniszczonych w 40%. Wróciliśmy do Zakładów naszych, wolnych już od kapitalistów, do Zakładów, których staliśmy się współgospodarzami.

Załoga nasza z socjalistycznym rozmachem przystąpiła przede wszystkim do remontu parku maszynowego.

W ciągu zaledwie jednego miesiąca uruchomiliśmy niektóre oddziały naszej fabryki. Zdołaliśmy rozpocząć produkcję wyłącznie dzięki natychmiastowej dostawie surowca ze Związku Radzieckiego.

Zbrojna walka z faszyzmem trwała nadal. My i nasze miasto staliśmy się zapleczem Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku, a stworzonego, tylko dzięki Twojej pomocy, Ludowego Wojska Polskiego. Dumni jesteśmy, że nasza pierwsza produkcja szła na potrzeby Armii Wyzwoleńczej idącej na zachód, Armii, która dowodzona przez Ciebie wywalczyła nam w krwawych i bohaterskich bojach sprawiedliwe granice na Odrze, Nyssie, Bałtyku.

Wzorując się na przykładzie pierwszego Państwa Socjalistycznego i na stylu pracy ludzi radzieckich, czerpiąc wskazania z Twoich prac i nauk, dźwigamy i utrwalamy zdobycze naszej gospodarki ludowej. My wiemy, że nasza walka o przedterminowe wykonanie planów, o rozwój współzawodnictwa, o stałe podwyższanie jakości — to nie tylko budowa fundamentu Socjalizmu w Polsce — to nasz konkretny wkład w Twoje wielkie dzieło — światowy sprawiedliwy pokój.

Dlatego właśnie w naszych Zakładach powstały pierwsze w polskim przemyśle włókienniczym brygady najwyższej jakości.

Dlatego na dwa i pół miesiąca przed terminem wykonaliśmy plan trzyletni.

Dlatego na półtora miesiąca przed terminem wykonaliśmy roczny plan produkcyjny.

I dlatego dla uczczenia wielkiego radosnego dnia Twojego święta Załoga naszych Zakładów

przyrzeka:

do dnia 21 XII. 1949 r.
wykonać plan zobowiązań w wysokości 178.000 mtr. tkaniny gotowej na dziesięć dni przed terminem,
liczbę współzawodniczących podnieść o 10 proc.,
doprowadzić zapasy towarów surowych w wykończalni do właściwych normatywów.

Nasze zobowiązania, które są ostrzeżeniem dla wszystkich zbrodniarzy imperialistycznych, dążących do rozpętania nowej zawieruchy wojennej, niechaj będą dla Ciebie, nasz Ukochany Wodzu i Nauczycielu, wyrazem miłości, czci i wielkiej wdzięczności za Twoją ofiarną pracę i bezkompromisową walkę o szczęście proletariatu, o sprawiedliwy światowy pokój.

Łódź, dnia 6 grudnia 1949 r.

ZAŁOGA P. Z. P. W. Nr 1
im. L. WARYŃSKIEGO W ŁODZI

Nowy klub racjonalizatorów

W zakładach, podległych łódzkiemu oddziałowi **Centralnego Zarządu Przemysłu Fermentacyjnego,** od dawna już dawał się zauważyć samorzutny pęd w kierunku udoskonalania systemu pracy, narzędzi i maszyn. Jednakże rezultaty tych **wysiłków racjonalizatorskich** często przechodziły bez echa, ponieważ **brak było opieki nad wynalazczością,** brak pomocy technicznej i wymiany myśli między racjonalizatorami.

Nowopowstały klub postanowił urządzić pogadanki, które wygłoszą ci pracownicy, którzy byli w Czechosłowacji i zapoznali się z nowoczesnymi metodami pracy w tamtejszych browarach.

W przeddzień Wojewódzkiej Konferencji Związków Zawodowych

10 grudnia odbędzie się w Łodzi **Wojewódzka Konferencja Związków Zawodowych.** Konferencja ta stanowić będzie wydarzenie wielkiej wagi w dziejach naszego odrodzonego ruchu związkowego. Wezmą w niej udział przedstawiciele wszystkich związków, wybrani podczas zakończonej już, a przeprowadzonej na szeroką skalę kampanii wyborczej. Najbardziej zasłużeni działacze związkowi, robotnicy, rolnicy, pracownicy umysłowi będą reprezentować na Konferencji interesy swych związków, radzić nad nowymi, lepszymi formami pracy.

Od pierwszej konferencji Związków Zawodowych dzielą nas przeszło **4 lata — 4 lata rozwoju ruchu zawodowego,** który licząc w 1945 r. na terenie Łodzi i województwa 109.597 członków, obecnie gromadzi w swych szeregach **455.527 pracujących.** W ciągu tego czasu ruch zawodowy nie tylko umasowił się, ale również pogłębił i wykształcił nowe, doskonalsze formy działania. Po początkowym trudnym okresie dla ruchu zawodowego, który tworzył się przecież na zupełnie innych podstawach, niż przed 1939 r. Związki Zawodowe okrzepły organizacyjnie. Przeglądem ich osiągnięć był **II Kongres Związków Zawodowych,** który odbył się w czerwcu br. Wykazał on znaczne zdobycze, ale wskazywał też na liczne niedociągnięcia, wynikające z niedostatecznego pogłębienia przeprowadzanych akcji, z braków pracy organizacyjnej, z częściowego oderwania od Partii. Trzeba przyznać, iż wytyczne, ustalone przez II Kongres, nie zostały jeszcze w pełni wprowadzone w życie.

Tym większe zadania stoją obecnie przed **Konferencjami Wojewódzkimi.** Uchwały II Kongresu, Światowego Kongresu w Mediolanie, uchwały III Plenum KC PZPR muszą zostać dokładnie przestudiowane, opracowane dla zastosowania ich na terenie poszczególnych organizacji związkowych.

Wiemy dobrze — gdyż często piszemy o tym na łamach prasy — jak dużo jest jeszcze do zrobienia w Związkach Zawodowych, podległych łódzkiej ORZZ. Związki nasze nie zdołały dotychczas dostatecznie dobrze zorganizować i zespolić pracy wszystkich swych ogniw. Łączność z masami okazuje się jeszcze często zbyt słaba. Działalność związków na wielu odcinkach wykazuje powierzchowność, brak powiązania z masami. Jeszcze w licznych wypadkach słabo pracują komitety współzawodnictwa, referaty bezpieczeństwa i higieny pracy, referaty socjalne. Zdarzają się często wypadki niewykorzystania funduszu socjalnego przez niektóre zakłady. Związki zbyt mało interesują się świetlicami i życiem kulturalnym związkowców oraz akcją wczasów, odsyłając często do ORZZ zupełnie niewykorzystane rozdzielniki. Nie wszędzie zorganizowano kasy pożyczkowe. Jeszcze niedostateczną opieką otacza się młodzież, czego dowodem jest fakt, że niektóre zakłady nie chcą w ogóle przyjmować do pracy kształcącej się młodzieży.

Dużo do życzenia pozostawia akcja szkolenia zawodowego, nie mówiąc już o związkowym, bardzo powoli postępującym naprzód.

Grupy związkowe, których zadaniem jest między innymi walka o produkcję, prawie nie rozpoczęły jeszcze dotychczas swej działalności. Wśród poszczególnych związków i oddziałów zauważyć można słabe powiązanie z ORZZ, niedostateczną współpracę z komitetami partyjnymi, na skutek błędnego mniemania wielu związkowców, że związki są organizacją apolityczną, nie mającą nic wspólnego z Partią.

Tymczasem II Kongres Związków Zawodowych podkreślił z całą mocą, że najwyższą formą klasowej organizacji proletariatu jest Partia, że Partia ustala linię działania ruchu robotniczego. Podobnie postawiło te sprawy III Plenum KC PZPR, podkreślając konieczność ścisłej współpracy między organizacjami związkowymi a partyjnymi. III Plenum mówi wyraźnie o zadaniach stojących przed ruchem zawodowym, o konieczności ożywienia i pogłębienia współzawodnictwa, tworzenia ludowej inteligencji technicznej, prowadzenia walki z absencją, z brakiem dyscypliny pracy itd.

Na tych wszystkich odcinkach Związki Zawodowe wykazały zbyt małą czujność. Dlatego też należy się spodziewać, że Konferencja Wojewódzka, która rozpocznie się za kilka dni, będzie omawiać wszystkie te niedociągnięcia i ustali sposoby usunięcia ich.

Szybkościowe remonty maszyn

w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie

Zagadnienie usprawnienia produkcji i najpełniejszego wykorzystania parku maszynowego — to są sprawy stale skupiające uwagę członków klubu racjonalizatorów Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim.

Klub liczy ponad 150 racjonalizatorów, w tym 15 procent wynalazców. W klubie od dawna kiełkowała myśl przeprowadzenia takich poczynań, które przyniosłyby znaczne przyśpieszenie tempa remontów maszyn włókienniczych. W przemyśle tym, ze względu na specyficzne warunki produkcyjne, maszyny ulegają znacznie szybszemu zużyciu, niż w innych gałęziach przemysłu.

Jednak chcąc projekt ten wcielić w życie, należało go gruntownie przepracować, aby umożliwić jego praktyczne wykonanie. Nie było to sprawą łatwą. Należało pomyśleć o tym, by zapewnić fabrycznym bazom remontowym zestawy niezbędnych części oraz, by zorganizować właściwy tok pracy brygad remontowych. Wykonanie remontu „szybkościowego" odwraca cały dotychczasowy system tych prac. Ustalił się uciążliwy zwyczaj, że poddawana naprawie maszyna na długi okres czasu wypadała z toku produkcji. Części maszyny wymagające remontu szły do naprawy, a tymczasem do odpowiednich placówek kierowano zapotrzebowanie na części wymienne. W tych warunkach nawet przy najlepszej organizacji i sprawnym zaopatrzeniu naprawa maszyn musiała trwać długo.

Obecnie ma być inaczej. Remont odbywać się będzie nie na maszynie, a w bazie remontowej, która zawczasu przygotuje zespoły zamienne, wymagających zamiany części maszyn włókienniczych. Ten system pracy brygady remontowej pozwoli skrócić czas remontu maszyn do minimum, gdzie i praca brygad ulegnie usprawnieniu przez wprowadzenie jej wielozmianowości.

Brygady Remontowe Tomaszowa wzywają dziś wszystkich swych kolegów w kraju. — Skracamy czas naprawy maszyn o 70 procent.

Może za parę tygodni usłyszymy, że daleko idące udoskonalenie zostanie prześcignięte, boć przecież to pierwsi w Polsce na tym odcinku „szybkościowcy".

Decyzja wprowadzenia napraw szybkościowych, podjęta przez członków ekip remontowych Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 nie wypłynęła jedynie z tzw. „dobrych chęci". Poprzedziły ją liczne narady. Trzeba było pracowicie przygotować sprawę dostaw pewnych elementów składowych maszyn. Nagromadzić we własnej bazie remontowej rezerwy części zamiennych, przygotować rysunki techniczne, ustalić harmonogramy pracy itp.

Racjonalizatorzy tomaszowscy uczynili wszystko, aby ich przedsięwzięcie powiodło się w pełni. Uzyskali **odpowiednie zobowiązania** od Zjednoczenia Budowy Maszyn Włókienniczych i jego Biura Części Zamiennych i, rzecz bodajże czy nie jeszcze ważniejsza, nawiązali łączność z profesorami Politechniki Łódzkiej, którzy przyrzekli swą jak najdalej idącą współpracę w tej akcji. I nie są to tylko słowa. Współpraca racjonalizatorów z naukowcami przybiera realne kształty. Sprawy, o których była wyżej mowa, zostały już wyczerpująco omówione z gronem profesorów Politechniki Łódzkiej.

W najbliższym czasie profesorowie, związani z katedrą budowy maszyn włókienniczych, udają się do Tomaszowa, by na miejscu w fabryce razem z robotnikami rozpatrzyć wszystkie składniki zaprojektowanych prac. To współdziałanie pracy urzeczywistniania tak poważnego przedsięwzięcia, jakim jest zastosowanie szybkościowych remontów maszyn, stanowi oczywisty dowód, że kontakt nawiązany przez naszych racjonalizatorów ze światem nauki przybiera już formy **codziennej i ścisłej współpracy.**

Praca brygad „remontów szybkościowych" przyniesie olbrzymie korzyści. **Skrócenie okresu remontów maszyn, to wzmożenie sprawności produkcyjnej naszego parku maszynowego i podwyższenie jego wytwórczych możliwości.**

Inicjatywa, podjęta w „Jedynce", znajdzie niewątpliwie oddźwięk wśród brygad remontowych w całym kraju. — Wezwanie, rzucone przez tow. Leszczyńskiego w imieniu Klubu Racjonalizatorów PFSJ Nr 1 w Tomaszowie na pewno nie pozostanie bez echa.

Ł. K.

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komitet PZPR.
4 — Sekretariat
289 — I sekretarz
415 — II sekretarz
0 — Straż Pożarna
6 — Kom. „Służby Polsce".
10 — Pogotowie Ub. Społeczn.
23 — PZPB
63 — Komisariat M.O.
66 — Zarząd Miejski
91 — Dworzec Kolejowy
112 — P.C.K.
143 — Zarząd Miejski ZMP.
213 — Telegraf

KINA:

Kino „POLONIA" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Złoty Róg". Dla młodzieży dozwolony.

Kino „ROBOTNIK" wyświetla film produkcji francuskiej pt. „Potępieńcy".

Film dozwolony dla młodzieży od lat 16-tu.

Redakcja „Głosu Pabianic": — Armii Czerwonej 19. tel. 287.

Przed nową wystawą gazetek ściennych

O czym winny pamiętać komitety redakcyjne?

15-go grudnia zostanie otwarta w świetlicy PZPB w Pabianicach ogólnomiejska wystawa gazetek ściennych. Wystawa zostanie zorganizowana w związku z 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina i rocznicą zjednoczenia ruchu robotniczego.

Ponieważ ostatnia wystawa gazetek ściennych, jaka się odbyła w Pabianicach w listopadzie, wykazywała iż w redagowaniu gazetek popełniane są błędy, chcielibyśmy je wskazać, aby na przyszłość komitety redakcyjne mogły tych usterek uniknąć.

Głównym mankamentem większości gazetek była ich treść, nie związana z miejscem pracy. Tego błędu uniknęły jedynie nieliczne gazetki, z fabrycznych tylko gazetka Fabryki Chemicznej i Fabryki Żarówek. Dalej nie dopisywała i to bardzo poważnie szata graficzna. Szata graficzna jest od dawna „piętą Achillesa" gazetki PZPB i jakoś nie widać, by pod tym względem komitet redakcyjny czynił postępy. Wskutek tego nawet najlepsze artykuły wymykają się uwadze. Cała gazetka sprawia dlatego wrażenie dorywczo zestawionej całości. Zdarza się również, że gazetkę sporządza 2—3 ludzi, co jest poważnym błędem. Takie wrażenie odnosiło się zwłaszcza przy oglądaniu, doskonałej zresztą gazetki „chemików".

Niezwykle ważną rzeczą jest by materiały do gazetki wpływały i od robotników. „Wstępniak" może być redagowany przez kolegium, resztę materiału należało by jednak jedynie opracować, przystosować do gazetki. Niedobrze jest, jeśli całą gazetkę sporządza kilku ludzi. Świadczy to o oderwaniu się kolegium redakcyjnego od załogi, o zatraceniu więzi z załogą.

Oczywiście nie wolno się zwracać do robotników o dostarczenie materiałów w ostatniej chwili, lecz co najmniej na tydzień przed ukazaniem się gazetki, tak by i autorzy mogli je przygotować i kolegium, jeśli zajdzie potrzeba, odpowiednio przeredagować.

Jeszcze raz zwracamy się do komitetów redakcyjnych takich fabryk, jak PZPWeln. Nr. 41, PZPJG, Fabryki Narzędzi, Fabryki Papieru „Strzelczyka", takich instytucji jak Zarząd Miejski, by wreszcie przełamały swoją dotychczasową bierność i potwierdziły sporządzaniem gazetki, że zasługują na zaufanie załogi. Apelujemy również do podstawowych organizacji partyjnych tych fabryk, by bliżej zajęły się sprawą gazetek ściennych. Jaką wagę przykładają do roli gazetki ściennej fabrycznej władze partyjne, nie trzeba chyba tłumaczyć.

Przypominamy, że kolejne, okolicznościowe gazetki ścienne fabryczne szkolne i ZMPowskie należy składać najpóźniej do 14 bm. w sekretariacie świetlicy PZPB.

»Służba Polsce« szkoli fachowców rolnych

Kto chce wstąpić do szkół rolniczych?

Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" zawiadamia, że w dniu 15 stycznia 1950 roku Departament Nauki i Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych organizuje 88 Koedukacyjnych Szkół Rolniczych, praktyków, specjalistów, których zadaniem będzie szkolenie kadr na poziomie praktyka - specjalisty (czeladnika), w następujących specjalnościach z dziedziny rolniczej:

w dziedzinie hodowli — kierowników trzody chlewnej, drobiu, rybaków, sanitariuszy weterynaryjnych i kontrolerów,

w dziedzinie rolnictwa — polowych, brygadierów, upraw roślin przemysłowych,

w dziedzinie wodno - melioracyjnej — nadzorców wodno-melioracyjnych,

w dziedzinie rachunkowości — pomocników księgowych dla Państwowych Gospodarstw Rolnych i Spółdzielni Samopomocowych,

w dziedzinie mechaniki rolnej — mechaników warsztatowych,

w dziedzinie ogrodnictwa — pszczelarzy, sadowników, producentów warzyw,

w dziedzinie handlu rolnego — obrót ziemiopłodami, nabiałem, warzywami, owocami oraz zaopatrzenia rolnictwa w żywiec,

w dziedzinie mleczarstwa — pomocników technicznych.

Do Koedukacyjnych Szkół Rolniczych praktyków i specjalistów mogą być przyjęci kandydaci, którzy odpowiadają następującym warunkom. Dzieci z rodzin mało i bezrolnych, średniorolnych, robotniczych, w wieku od 18, konieczna umiejętność czytania i pisania oraz znajomość rachunków na poziomie 4 klas, albo 7-miu szkoły podstawowej. Kandydaci winni posiadać 2-letnią praktykę rolniczą z własnego gospodarstwa czy ze szkoły.

Kandydaci winni zgłosić wraz z podaniem niżej wymienione załączniki: metrykę urodzenia, świadectwo moralności, ostatnie świadectwo szkolne, zaświadczenie z praktyki rolniczej, zaświadczenie lekarza powiatowego albo Ośrodka Zdrowia o stanie zdrowia, opinia z Partii, ZMP, albo ZSCh, zaświadczenie o stanie majątkowym z gminy, 2 fotografie do legitymacji, zobowiązanie wg wzoru, które należy pobrać w Komendzie Powiatowej „SP".

Nauka w szkole trwa 11 miesięcy bez przerwy. Termin rozpoczęcia nauki 15 stycznia 1950 r. Szkoła posiada internat. Uczniowie mają zagwarantowane utrzymanie.

Przewidziane są częściowe stypendia miesięczne, które przysługiwać będą wyróżniającym się uczniom i niezamożnym.

Ilość kandydatów do wszystkich wymienionych szkół jest nie ograniczona.

Sprawa Ogniska Muzycznego

W 1945 r. powstała w Pabianicach szkoła umuzykalniająca LIM. Szkoła ta następnie została przekształcona w Miejskie Ognisko Muzyczne. Początkowo istniały wszelkie warunki do dalszego rozwoju tej niezwykle pożytecznej placówki. Należy podkreślić zwłaszcza pomoc, jaką okazywał szkole Zarząd Miejski.

Ostatnio jednak, jak piszą nam Czytelnicy, wiele zmieniło się na gorsze. Mało tego, istnieje obawa, czy Miejskie Ognisko Muzyczne będzie mogło nadal kontynuować swą działalność. Mianowicie szkoła pozostała czasowo bez lokalu. Wprawdzie przyrzeczono oddać szkole budynek przy ul. Piotra Skargi 22, ale jak na razie lokal ten jest zajęty w dalszym ciągu przez biura. Jak słychać szkoła nie będzie mogła również pozostać w Domu Ludowym.

Wydaje się, że sprawą Ogniska Muzycznego w Pabianicach należało by się szczerzej zająć. Szkoła ta ma bardzo ważne zadania do spełnienia. Już chociażby jej istnienie będzie gwarantować świeży napływ młodych, wykwalifikowanych sił do fabrycznych zespołów świetlicowych. Dalej zgodnie z programem nauka na szeregu instrumentach, jak kontrabas i wiolonczela oraz na wszystkich instrumentach zespołowych dętych jest zupełnie bezpłatna. Młodzież niezamożna może korzystać z bezpłatnej nauki i na innych instrumentach.

Po naradzie wytwórczej w Bielniku „C" PZPB

podniesie się jakość bielonych tkanin

Prawdziwym utrapieniem Bielnika „C" PZPB było obniżenie się jakości pracy, frekwencja na Bielniku też nie należała do najlepszych, a i spóźnienia też się dość często zdarzały.

Wszystkie te sprawy były tematem ostatniej narady wytwórczej na Bielniku „C". Jasno i otwarcie radzili robotnicy nad podniesieniem jakości produkcji na swym odcinku. Jak stwierdzono, wszystkie braki w produkcji powstają na skutek przeładowywania kotłów i niedbałej obsługi. Mankamenty te muszą zostać usunięte.

W toku dyskusji poruszono również szereg bolączek, jak np. brak drzwi wahadłowych, oraz dostatecznej ilości garderob i odzieży ochronnej i braki te niewątpliwie będą stopniowo usuwane, ponieważ Rada Zakładowa i odpowiednie czynniki zainteresowały się już tą sprawą.

Na froncie współzawodnictwa

Najlepiej w »Chemicznej« i w PZPJG

W ostatnich miesiącach zaznaczył się nieomal że we wszystkich pabianickich zakładach pracy silny wzrost liczby uczestników współzawodnictwa.

I tak np. w czerwcu w PZPB brały udział we współzawodnictwie indywidualnym zaledwie 1092 osoby, a we współzawodnictwie zespołowym 2490 osób. W październiku ilość biorących udział we współzawodnictwie dochodzi do 5 tysięcy. W PZPJG w czerwcu było 284 współzawodniczących, a w październiku 495. W Fabryce Żarówek w październiku brały udział we współzawodnictwie 543 osoby. W fabryce Chemicznej ilość współzawodniczących wzrosła ostatnio z 584 do 714, w Fabryce Narzędzi z 138 na 241 itd.

Ale nie we wszystkich fabrykach wzrost ten był jednakowy. Niektóre zakłady pracy wyraźnie opóźniły się w porównaniu do takich fabryk, jak „Chemiczna" czy PZPJG. Np. bardzo nikły procent robotników bierze udział we współzawodnictwie w PZPWełn. Nr 41, a to na skutek słabej, źle postawionej jeszcze pracy Rady Zakładowej. To samo można powiedzieć o niektórych oddziałach PZPB, jak np. 7 i 9.

Bodajże najlepszymi wynikami, jeśli chodzi o współzawodnictwo pracy, może się poszczycić obok PZPJG Fabryka Chemiczna. Na przykładzie tej fabryki najlepiej jest również widoczny wpływ, jaki wywiera na produkcję właściwe współzawodnictwo. Im wyższy jest procent członków załogi, biorących udział we współzawodnictwie, tym w większym procencie przekraczane są plany produkcyjne.

Wyjaśnienie firmy »Hartwig«

Szoferzy otrzymują odzież ochronną

W związku z artykułem pod tytułem „Trzeba zapewnić kierowcom lepsze warunki pracy", umieszczonym w „Głosie" z dn. 24. XI. br. Nr 323, firma „Hartwig", oddział Pabianice — nadesłała następujące wyjaśnienie:

Placówka terenowa w Pabianicach nie posiada własnych garaży, a tylko dzierżawi je od Zarządu Miejskiego Pabianic. Garaże te istotnie nie odpowiadają wymaganiom, potrzebnym do odpowiedniego zabezpieczenia samochodów. Np. brak w nich całkowicie światła elektrycznego. W tej sprawie Placówka Pabianicka „Hartwiga" zwracała się do Zarządu Miejskiego w Pabianicach pismem z dnia 21. X. 49 r., jednakże wynik starań w tym kierunku jest negatywny.

Placówka terenowa w Pabianicach miała przyznany kredyt inwestycyjny na budowę nowych garaży. Kredyt ten jednak został cofnięty. Miejscowy Urząd Planowania Przestrzennego pismem z dn. 12. V. 49 r. L. dz. IV Bud. 7-20-49 powiadamia, że budowa garaży na posesji przy ul. Piotra Skargi 51 nie może być dokonana.

Jeśli chodzi o odzież ochronną dla załogi, to musimy zakomunikować, że suma zł. 2.780.000 — przyznana nam przez Zarząd Główny na zakupienie tej odzieży, została całkowicie wydatkowana dla Ekspozytury w Łodzi oraz podległej Placówki w Pabianicach. Zostało zakupione m. in. 200 ubrań watowanych i 85 par butów filcowych. Z tego Ekspozytura Łódzka otrzymała już 90 ubrań watowanych i 45 par butów filcowych, resztę zaś otrzymamy w najbliższych dniach, z chwilą sporządzenia przez odnośne instytucje sprzedające tę odzież, nowego rozdzielnika.

Budowy łaźni, czy też odpowiedniej umywalni nie można wykonać z braku miejsca na tego rodzaju urządzenia, natomiast zwykła umywalka możliwa w tych warunkach — istnieje.

Wędrówka po województwie

KOŃSKIE

Młodzież szkolna, dojeżdżająca do siedmiu szkół średnich w Końskich otrzymała od Związku Zawodowego Kolejarzy świetlicę przy stacji kolejowej, w której czekając na pociąg może uczyć się i odrabiać lekcje.

NOWE ŻYCIE dalekiej wsi syberyjskiej

Na dworcu w Krasnojarsku (północno - zachodnia Syberia) spotkali się znany w Kraju Krasnojarskim profesor oraz reżyser teatru miejskiego.

— Dokąd, profesorze? — zapytał reżyser.

— Na wieś. Do Wielkich Niczek. Mam tam wygłosić odczyt: „Gospodarka dwóch światów — kapitalistycznego i socjalistycznego".

— Poważny temat! Jakie będzie audytorium? Nauczyciele, lekarze?

— Nie, kołchoźnicy. A wy dokąd jedziecie?

— Również do Wielkich Niczek. Koło amatorskie kołchozu im. Woroszyłowa postanowiło wystawić sztukę Schillera „Intryga i miłość". Trzeba im pomóc.

Wieś Wielkie Niczki... Znam ją. Położona jest w rejonie minusińskim, w dalekiej tajdze.

Przyjeżdżam do wsi, w której byłem dokładnie przed 30 laty i nie poznaję jej. W samym centrum wznosi się gmach szkolny, obok — szpital, żłobek, dom towarowy. Najpiękniej wygląda klub wiejski. Powiewają nad nim czerwone flagi, przy wejściu umieszczono głośniki, z których rozbrzmiewa właśnie głos speakera: „Posłuchajcie wiadomości z życia kołchozowego..."

Na samym skraju wsi wyrosła elektrownia. Przewody dochodzą do domów kołchoźników, do gmachów instytucji społecznych, do farm hodowlanych, warsztatów tokarskich i stolarskich, ślusarni, młyna, garażu. Wieś jest całkowicie zelektryfikowana, wzdłuż drogi ciągną się szeregi latarń elektrycznych. Przeciętny roczny dochód kołchozu wynosi około 500 tysięcy rubli.

W 1948 r. na ogólnym zebraniu kołchoźników postanowiono przeznaczyć 50 tysięcy rubli z funduszów społecznych na budowę nowego klubu. Klub wybudowano w ciągu trzech miesięcy, jednakże kołchoźnikom nie podobało się skromne urządzenie klubu, wyasygnowali więc z własnych funduszów 20 tysięcy rubli na jego upiększenie. Za pieniądze te nabyto aksamitną kurtynę oraz piękne meble do biblioteki.

W tej przeciętnej wsi syberyjskiej pracuje dziś 2 agronomów, 3 lekarzy, 11 nauczycieli, 4 elektrotechników, 3 tokarzy, 8 szoferów, 6 kombajnerów, 20 traktorzystów, 5 maszynistów, obsługujących młockarnię, 2 radiotelegrafistów, redaktor wiejskiej gazetki radiowej, mechanik miejscowego kina.

Kołchoz stał się dużą zmechanizowaną i zelektryfikowaną gospodarką. Kołchoźnik - rolnik jest jednocześnie traktorzystą, maszynistą, kombajnerem, ślusarzem, tokarzem, mechanikiem.

— Gdzie uczą się chłopi tych wszystkich nowych specjalności — spyta może czytelnik.

Na miejscu, w Wielkich Niczkach.

W minusińskim rejonie już od przeszło 20 lat istnieje szkoła techniczna dla agronomów, zootechników, ogrodników i pszczelarzy.

W tej właśnie szkole technicznej uczyło się 26 synów i córek kołchoźników wsi Wielkie Niczki. Od wielu lat istnieją przy ośrodku maszynowym wsi kursy mechanizatorów gospodarki rolnej, a przy klubie uruchomiono agrotechniczne kursy dla kołchoźników.

W Wielkich Niczkach, podobnie, jak w wielu innych wsiach Związku Radzieckiego stworzono tzw. wszechnicę wiejską. Wygłaszają tu referaty i pogadanki przedstawiciele miejscowej inteligencji. Agronomowie Cyganków i Ustaszczykowa zaznajomili kołchoźników z życiem i działalnością wielkiego rosyjskiego przeobraziciela przyrody, Iwana Miczurina, z nauką Kostyczewa, Dokuczajewa, Williamsa, Łysenki i innych twórców radzieckiej nauki agronomicznej; nauczycielka Szurdisowa, wygłosiła kilka wykładów na temat pochodzenia życia na ziemi i struktury wszechświata; Ponomarew, zastępca dyrektora ośrodka maszynowego, wygłosił odczyt o sytuacji międzynarodowej. Program wszechnicy przewiduje cykle wykładów z historii, filozofii, medycyny, pedagogiki, literatury i sztuki. Wygłoszą je członkowie rejonowej grupy prelegentów, liczącej obecnie 48 osób.

W kinie wiejskim przed każdym filmem odbywają się prelekcje.

W klubie wsi Wielkie Niczki byłem w niedzielę. W pięknej sali klubowej zebrali się kołchoźnicy, by obejrzeć wystawioną przez kółko amatorskie sztukę Pawlenki pt. „Szczęście".

W rolach głównych występowali: kowal Gołowin, ślusarz Szustow, dójka Reszetnikowa, bibliotekarka Kriwoborec, nauczycielka Czernyszewa.

Z sali teatralnej udałem się do biblioteki, mieszczącej się w zacisznym pokoju klubu. Liczy ona około 3 tysięcy tomów.

— Pęd do wiedzy mieszkańców wsi jest ogromny — mówi kierowniczka biblioteki. Zwiększa się zwłaszcza zainteresowanie fachową literaturą agronomiczną, dziełami z zakresu hodowli bydła, ogrodnictwa i pszczelarstwa.

Obejrzałem kartę abonamentową cieśli kołchozowego, Iwana Kazanowa. W ciągu ostatnich 3 miesięcy kołchoźnik ten, człowiek w podeszłym wieku, przeczytał: książkę o osiągnięciach Bohaterów Pracy Socjalistycznej, dzieła Stalina, dotyczące kolektywizacji wsi, powieść Ażajewa „Daleko od Moskwy" oraz „Szlacheckie gniazdo" Turgieniewa. Na koncie innego kołchoźnika, Michała Romanienko, ujrzałem tytuły: „Wojna i pokój" Tołstoja, „Obryw" Gonczarowa, „Stal i szlaka" Popowa, itd.

Wielu kołchoźników posiada własne biblioteki, liczące po kilka set książek. Gazety prenumerują wszyscy mieszkańcy kołchozu im. Woroszyłowa.

...Wieś kołchozowa Wielkie Niczki może służyć za przykład, jak zacierają się różnice, istniejące dawniej między życiem chłopów a życiem mieszkańców miast.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 8 grudnia 1929 r.

EISERT WYMÓWIŁ PRACĘ 1.500 ROBOTNIKOM

W dniu wczorajszym — podaje „Republika" — firma Eisert przy ul. Karola 19 — wymówiła pracę wszystkim robotnikom, motywując ten krok kompletnym brakiem zamówień.

WOLNE „POSADY" W PUPP

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy zamieścił w gazetach ogłoszenie o „wolnych posadach": 6 służących otrzyma pracę! Nic więcej.

SZLAKIEM LUDZKIEGO NIESZCZĘŚCIA

W dniu wczorajszym przy ulicy Krótkiej 1 zażyła w celu samobójczym jodyny 25-letnia Helena Frajman, bezdomna i bezrobotna. („Głos Poranny").

ZWIERZYNA „KULTURALNA"

„Głos Poranny" podaje ilość zwierzyny „kulturalnej", zamieszkującej lasy polskie. Niedźwiedzi mamy 150 sztuk, saren — 37 tysięcy.

BEZROBOTNI OKUPUJĄ MAGISTRAT W PABIANICACH

W dniu wczorajszym bezrobotni zalegli podwórze i gmach magistratu w Pabianicach, domagając się wypłaty zasiłków oraz przydziału węgla na zimę. („Głos Poranny").

CO GRAJĄ W TEATRACH I W KINACH

Kina łódzkie reklamują „Motyla brukowego", „Pannę Elzę", „Manolescu — dżentelmena włamywacza" i „Przygodę jednej nocy".

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 komedia Antoniego Czechowa pt. „Wiśniowy sad"

W piątek o godz. 18 dramat J. Słowackiego pt. „Maria Stuart".

Wszystkie bilety wyprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

O godz. 19.15 punktualnie „Brygada szlifierza Karhana".

Zniżki dla studentów i członków Związków Zawodowych ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Codziennie o godzinie 19 w ramach Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich „PRZEŁOM", sztuka w 4 aktach Borysa Ławreniewa, z udziałem całego zespołu. Inscenizacja i reżyseria — Karol Adwentowicz, scenografia — Zenobiusz Strzelecki.

Kasa czynna od 10 do 14 i od 16. W poniedziałki teatr nieczynny.

TEATR „OSA" (Traugutta 1)

„Wzywa was Tajmyr" — komedia muzyczna K. Isajewa i A. Galicza. Początek o godz. 19.30.

„LUTNIA"

Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3 aktach K. Zellera.

TEATR LALEK TPD „PINOKIO"

Codziennie — oprócz poniedziałków — „Wilk, koza i koźlęta" Grabowskiego.

RADIO

11.12 (Ł) „Stalinowska droga historii". 11.30 (Ł) Muzyka dla wszystkich. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Koncert rozrywkowy. 13.00 Pogadanka przyrodnicza. 13.15 „Moniuszko wśród chłopów i robotników". 14.00 „Opowieść zimowa". 14.20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 15.15 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Muzyka rozrywkowa. 17.00 „Słuchamy muzyki". 17.35 (Ł) „Śpiewamy pieśni młodzieżowe". 18.00 (Ł) Koncert rozrywkowy. 18.40 „Wszechnica Radiowa" kurs I — wykład z cyklu: „Przyroda ożywiona". 19.00 Pogadanka. 19.15 „Deszczowy przedświt". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyka. 20.40 (Ł) „Wiśniowy sad" Czechowa w Teatrze im. Jaracza — recenzja. 20.50 (Ł) Chwila muzyki. 20.53 (Ł) Program lokalny na jutro. 20.55 Audycja Biura Studiów. 21.00 Muzyka rozrywkowa. 21.55 „Niziny". 22.15 Koncert — transmisja do Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka rozrywk. 24.00 (Ł) Koncert życzeń. 0.30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) — „Zielone lata" — godz. 14, 16, 18, 20.30 — poranek godz. 11

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Milczenie jest złotem" godz. 17, 19, 21 poranek godz. 10, 12

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zagubione dni" — godz. 15, 17.30, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 51"— godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (dla młodzieży) Legionów 2-4 „Młoda Gwardia" — godz. 15.30, 18, 20 — poranek godz. 10, 12.30

MUZA (Pabianicka 173) — „Śpiewak nieznany" — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 9, 11

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Życie dla nauki" godz. 16, 18.30, 21 poranek godz. 9.30, 12

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Wschodnie zaloty" — godz. 16, 18 20 — poranek godz. 11

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — Kino nieczynne z powodu remontu

ROMA (Rzgowska 84) — „Pocałunek na stadionie" godz. 16, 18, 20 poranek godz. 9, 11

REKORD (Rzgowska 2) — „Konik Garbusek" dla młodzieży godz. 14; „Sąd honorowy" godz. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Gdzieś w Europie" — godz. 13, 15.30, 18, 20.30

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Wielki przełom" — godz. 14, 16, 18, 20

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Milczenie jest złotem" — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Szalony lotnik" — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 9, 11

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Życie dla nauki" godz. 15.30, 18, 20.30 poranek godz. 9, 11.30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Ali Baba i 40 rozbójników" — godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Niebezpieczeństwo śmierci" — godz. 16, 18, 20 — poranek 9, 11

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Arinka" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 poranek godz. 9, 11

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Pływacy poznańskiej „Warty"

przeegzaminują w niedzielę pływaków łódzkiego „Włókniarza"

Egzamin wyznaczono na godz. 17 na basenie „Ogniwa"

W niedzielę dn. 11 grudnia br. odbędą się na pływalni „Ogniska" o godz. 17 zawody pływackie pomiędzy poznańskim „Związkowcem" Wartą a ŁKS „Włókniarzem".

Warta przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie, identycznym z tym, który po emocjonującej walce uległ łódzkiemu „Związkowcowi — Zryw" różnicą 9 pkt.. Do najmocniejszych punktów „Warty" należą: Teadling i Owczarczak.

Teadling ustanowił w ubiegłym miesiącu dwa nowe rekordy Okręgu Poznańskiego na 400 m w czasie 5,24 i na 100 m. w czasie 1,06.

Teadling ze swoim wynikiem na 400 m st. dowolnym jest w chwili obecnej trzecim pływakiem w Polsce po Gremlowskim i Bonieckim. Teadling cieszy się poza tym sławą wynalazcy nowego stylu pływackiego, zwanego obecnie w Poznaniu „kajterkiem" (czytaj: „pieskiem"), na zawodach jednak rezygnuje z „kajterka" i pływa crawlem w dobrym wydaniu.



Kobieca sekcja pływacka ŁKS „Włókniarza". Od lewej: Szczepaniakówna, Ciemieniewska, Malinowska, Woźniakówna i Proniewiczówna.

Drugim filarem „Warty" jest Owczarczak. Pływak ten od dawna zalicza się do extraklasy polskiej. Uzyskał on niedawno wynik 1,17,6 na 100 m stylem grzebietowym. Z wynikiem tym Owczarczak znajduje się również na trzecim miejscu wśród polskich wznakowców.

CO MOŻEMY POWIEDZIEĆ O PŁYWAKACH „WŁÓKNIARZA"?

ŁKS „Włókniarz" posiada młodą sekcję pływacką. Czołowi zawodnicy „Włókniarza" biorą udział w rannych treningach kadry reprezentacyjnej. Ich forma krystalizuje się i wyniki ulegają stałej poprawie. Wszyscy uczęszczają pilnie na treningi, a z młodzieży najlepiej dotychczas reprezentują się: Sierocki i Szperling. Duże postępy robi Sierocki w stylu grzbietowym. Zawodnika tego stać już w tej chwili na wynik około 1 20 min. na 100 m. Doskonale się składa, że będzie on mógł popłynąć z jednym z najlepszych grzbietowców polskich Owczarczakiem, gdyż start Sierockiego w tak silnej konkurencji na pewno doprowadzi do znacznej poprawy wyniku. Również i młodego Szperlinga stać na przyjemną niespodziankę. Szperling latem przepłynął 400 m w czasie 6,12 min. zdobywając wicemistrzostwo polskie młodzików. W niedzielę przekonamy się, czy zawodnik „Włókniarza" uczynił dalsze postępy. Należy podkreślić, że Szperling jest bardzo punktualnym, zdyscyplinowanym i pilnym zawodnikiem.

NIKODEMSKI MOŻE SIĘ ZNALEŹĆ W OPAŁACH

Atrakcją zawodów będzie start mistrzyni Polski Proniewiczówny i wicemistrza Nikodemskiego. Ta para klasyków, to najsilniejsze punkty pływaków „Włókniarza". Proniewiczówna winna wygrać swój dystans niezagrożona, ale Nikodemskiego czeka poważna przeprawa w biegu na 100 m st. motylkowym, w którym spotka on się z Zaliszem. Zalisz miał już wyniki poniżej 1,20 min., a jeśli chodzi o Nikodemskiego, to jest on raczej specjalistą od 200 m st. klasycznym.

W PIŁCE WODNEJ TRUDNO COŚ PRZEWIDZIEĆ...

Decydujący wpływ na wynik meczu będzie miało zapewne spotkanie w piłce wodnej. Ponieważ obie drużyny reprezentują wyrównany poziom, trudno nam coś powiedzieć na temat ostatecznego wyniku. Najlepiej będzie przekonać się osobiście na pływalni „Ogniska".

Lista 10 najlepszych lekkoatletów łódzkich

	400 MTR.		
1.	Wdowczyk	Chemia	52,2
2.	Kundzik	Spójnia	54,2
3.	Syssak	Spójnia	54,4
4.	Bartosik	Spójnia	54,5
5.	Jama	Boruta	54,6
6.	Tulecki	ŁKS Wł.	55,6
7.	Kubiński	Boruta	55,9
8.	Woźniakowski	ŁKS Wł.	56,0
9.	Oberbek	Spójnia	56,3
10.	Pasikowski	Chemia	56,4
	Pawłowski	ŁKS Wł.	56,4
	800 MTR.		
1.	Gajewski	ŁKS Wł.	2:06,8
2.	Stępień	Chemia	2:07,5
3.	Derwinius	ŁKS Wł.	2:08,8
4.	Jania	ŁKS Wł.	2:09,0
5.	Pasikowski	Chemia	2:09,3
6.	Wójcik	Chemia	2:10,0
7.	Kowalski	Chemia	2:10,5
8.	Grab	ŁKS Wł.	2:12,0
9.	Kocik	Tomaszów	2:14,1
10.	Sobala	Chemia	2:16,0
	1,500 MTR.		
1.	Kowalski	Chemia	4,20,3
2.	Stępień	Chemia	4,23,2
3.	Kundzik	Spójnia	4,24,8
4.	Poselt	Boruta	4,25,2
5.	Grab	ŁKS Wł.	4.26,7
6.	Słaby	Chemia	4,26,7
7.	Szymański	Łowicz	4,27,2
8.	Jasiniak	Boruta	4,28,0
9.	Jania	ŁKS Wł.	4,28,2
10.	Sieciechowski	Tomaszów	4,28,8

Dziś w sali „Ogniska"

Uczta dla miłośników piłki ręcznej

Jedyną imprezą godną większej uwagi będzie w dniu dzisiejszym turniej piłki ręcznej, rozegrany w sali Ogniska przy ul. Traugutta. Mistrz Polski w siatkówce żeńskiej łódzka Chemia podejmuje wicemistrza Polski w tej konkurencji Kolejarza z Sopot (dawniej Grom). Do turnieju zaproszona została również żeńska drużyna ŁKS Włókniarza. O godz. 16-ej w siatkówce żeńskiej ŁKS Włókniarz zmierzy się z zespołem gości. Następnie odbędzie się mecz siatkówki męskiej Chemii i Kolejarza z Sopot. Trzecie spotkanie rozegrają goście w koszykówkę kobiecą z Chemią. Na zakończenie turnieju odbędzie się mecz piłki koszykowej drużyn męskich Chemii i Kolejarza.

W drużynie wicemistrza Polski wystąpią cztery reprezentacyjne zawodniczki: Tomaszewska, Kórcówna, Wiśniewska i „Kajka". ŁKS Włókniarz najlepsze siatkarki posiada w Błażyńskiej i Paprotównie.

Drużyna męska Kolejarza posiada tytuł mistrza Polski juniorów, zespół ten więc rekrutuje się z młodych, ale obiecujących zawodników.

Zawody dzisiejsze zapowiadają się niezwykle interesująco i niewątpliwie w sali Ogniska zgromadzą moc miłośników piłki ręcznej

Zwolennicy zawodów bokserskich o godz. 19-ej będą świadkami meczu o drużynowe mistrzostwo okręgu w klasie B pomiędzy Widzewem a zespołem Stali. Są to drużyny stojące na dobrym poziomie, toteż spotkanie ich przynieść powinno dobry pokaz boksu. Mecz odbędzie się w hali sportowej Zrzeszenia „Włókniarz".

W Poznaniu walczy nasza reprezentacja z reprezentacją Poznania, a w Czorkowie odbędzie się dziś propagandowy mecz z tamtejszym zespołem.

Kontuzja Niewadziła

Reprezentant Łodzi w wadze ciężkiej — Niewadził, (Związkowiec) doznał pęknięcia żebra i wobec tej kontuzji, nie będzie mógł wziąć udziału w reprezentacji Łodzi na mecz z Poznaniem. Na jego miejsce ŁOZB wyznaczył Gampego (Ogniwo).

Marcinkowski ma rok na poprawę...

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski rozpatrywał wniosek ŁKS Włókniarza o dyskwalifikację Marcinkowskiego za niesportowy tryb życia. Zarząd ŁOZB postanowił zdyskwalifikować Marcinkowskiego na okres 3 miesięcy z zawieszeniem kary na jeden rok.

WIĘKSZE WYGRANE 57 LOTERII

I-szy dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na NrNr: 2696 5047 10777 31704 97447.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 14082.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 1163 11453 26693 36550 40839 88912.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 16106 19778 21599 26713 45498 45691 57869 68843 71414 72663 74655 79844 81999 93496 94852 98283.

Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr: 2097 3876 3898 8651 9551, 13681 21250 21807 28171 32629 34263 37581 45882 47523 47527 53215 53657 55885 56248 57712 57741 59238 64635 68839 68972 69339 73907 74435 74713 79788 80922 83519 85122 86621 87370 91602 92421 96846.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-20
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-15
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

D-06381

14

Z WYCODZKA

Niebezpieczny zbieg

Mały sahib obszedł wszystkich. Kazał posypać solą plecy najbardziej uporczywych i odszedł.

„Zaraz przyjdą po mnie" — myślała Lela. Czekała do wieczora, ale słońce zaszło i nikt się o nią nie upomniał.

— Siedź cicho, dziewczynko! — powiedziała do niej tkaczka. — Może mały sahib nie tak prędko przypomni sobie o tobie.

Lela szybko poznała więzienie. Wkrótce znała wszystkie więzienne zakamarki, miejsca kaźni, piwnice i głęboką niszę za kratami, w grubej ścianie, gdzie leżeli chorzy.

Od pierwszych dni uwagę jej przykuł jeden z więźniów. Siedział samotnie w kącie podwórza, oddzielony od wszystkich niewielkim płotem, siedział w kucki, kołysząc się rytmicznie to w przód, to w tył, i cicho nucił jedną i tę samą melodię, ni to mrucząc ni to śpiewając, bez słów, jak niemowa. Na czole, pod białą szmatą, którą miał obwiązaną głowę, widniały trzy poprzecznie ułożone czarne strzałki.

„Ten, którego nie wolno dotykać" — zrozumiała Lela.

Nikt nie podchodził do niego. Zamiatacze ulic — mechtarzy, niskiej kasty — garbarze — czamary, cuchnący skórą zabitego bydła i wskutek tego nieczyści, a nawet ludzie z kasty „passi", czyściciele śmietników — i ci nie śmieli go dotykać. Był pariasem, człowiekiem najniższej w Indiach kasty. Nie miał prawa napić się wody z ogólnego naczynia. Dozorcy obchodzili go z daleka, aby przypadkiem nie dotknąć go skrajem odzieży. Dotknąwszy pariasa, człowiek stawał się natychmiast takim samym pariasem. Chleb rzucano mu z oddali.

Nawet oddech pariasa uważało się za nieczysty.

Parias wydawał się niemy. Siedział w milczeniu, kołysząc się rytmicznie w przód i w tył.

Lela uważnie przypatrywała się niemowie. Coś w nim wydawało się jej znajome. Gdzie widziała tego człowieka? Policzki zlekka oszpecone ospą i spojrzenie stalowych oczu, bystre spojrzenie, którym nieoczekiwanie obrzucił więzienne podwórze!...

Czy patrzył na nią? Nie, nie patrzył. Lela czuła jednak, że spostrzega on wszystko.

Lela źle spała po nocach. Wszystko co widziała za dnia, w nocy niepokoiło jej wyobraźnię. Pewnego razu, zmęczywszy się leżeniem bez snu na zimnych, kamiennych płytach, Lela wstała i poszła wzdłuż ściany. Wyraźnie usłyszała głosy za glinianą przegrodą niemowy.

Cichutko tam zajrzała.

Piętnastu ludzi siedziało wokół pariasa, ciasno skupiwszy się na niewielkiej przestrzeni. Wszyscy słuchali „nietykalnego".

— Kruk przyniósł mi wiadomości — mówił głucho parias i Lela wzdrygnęła się, usłyszawszy jego głos — ...Więźniowie, bądźcie gotowi... Wkrótce otworzą się więzienia!

Ten zlekka ochrypły, jakby przeziębiony głos! Lela zakryła oczy, wspomnienie oślepiło ją... Wysokie, czarne świerki, dzwon zawieszony na belce, chata w górach i młody wędrowiec, który przyniósł jej matce wiadomości z Barrahpuru.

Omal nie krzyknęła: — Czandra Sing!

— Nadchodzi koniec panowania sahibów... Jastrzębie krzyczą o tym na niebie, wrony kraczą na cmentarzach, powstają całe Indie, aby na zawsze wypędzić ze swych pól demona gnębiciela!

— Słuchajcie! Słuchajcie! — wszyscy zsunęli się w ciasny krąg, bojąc się poruszyć, bojąc się stracić bodaj jedno słowo.

— Miecze Machrattów już się wzniosły. Wznoszą się kopie Radżputów, półksiężyc Muzułmanów!... Za rzeką Satledz otwierają się więzienia... na jedno słowo dwadzieścia tysięcy więźniów chwyci za broń! Czekajcie hasła, więźniowie! Teraz już niedługo!

— Niedługo, niedługo! — różne głosy podchwyciły słowa Czandra-Singa.

— Wkrótce przegonimy złego demona z naszych miast i wsi!

Lela nie słuchała dłużej. Cichutko poszła do swego kącika. Rano znów podeszła do glinianej przegrody pariasa. Czandra-Sing kołysał się w przód i w tył, siedząc na skrzyżowanych nogach, oczy miał na wpół przymknięte.

— Czandra-Sing! — cichutko odezwała się Lela.

„Nietykalny" drgnął nie podnosząc powiek.

— Czandra-Sing, pamiętasz Batmę-Sewani? — zapytała Lela.

„Nietykalny" otworzył oczy.

— Jestem jej córką — mówiła Lela.

— Gdzie Batma? — szybko spytał Czandra-Sing.

— Umarła. Przyszłam tu Wielkim Szlakiem, z daleka. Szukam ojca.

— Twój ojciec poszedł już stąd.

— Gdzie on jest? — pytała Lela.

— Do Delhi daleka droga — odpowiedział jej zagadkowo Czandra starym, hinduskim przysłowiem.

— W jaki sposób będę mogła go znaleźć, Czandra-Singu?

— Niedługo będę tam, gdzie on jest.

— Weź mnie ze sobą, Czandro!

Czandra-Sing milczał przez chwilę.

— Słyszałaś, o czym mówiłem nocą z ludźmi?

— Słyszałam.

— Co powiesz na to?

Lela wyjęła spod sukienki niewielki zakrzywiony kindżał — podarunek matki.

— Mam niewiele lat, Czandro, ale ręce moje są silne i cios pewny.

Czandra-Sing wpatrzył się w jej upartą twarzyczkę, w pociemniałe od wewnętrznego żaru oczy.

— Tak — rzekł. — Ty jesteś córką naszego Pandy.

Z tyłu za nimi, rozległy się kroki.

— Schowaj kindżał! — szybko powiedział Czandra.

Lela obejrzała się.

Dwaj strażnicy nieśli przez podwórze kubeł z wodą.

Lela szybko schowała sztylet. Wskutek szybkich ruchów biała chustka zsunęła się jej na ramiona, obnażając czoło i włosy.

d. c. n.